

C III 010210/1851

Przegląd Wypadków Politycznych
1851 rok

PRZEGLĄD

wypadków politycznych.

Ner. 1.

Cieszyn dnia 25. Stycznia.

R. 1851.

A u s t r y a.

Wiele mieliśmy nadziei od r. 1848. Spodziewaliśmy się, że nasze życzenia spełnione będą przez zaprowadzenie błogoczynnych i trwałych ustaw, że sejmy będą zwołane dla ustanowienia takowych ustaw i praw, że rząd obróci szczególnie na szkody swoją uwagę, aby przez nie lud się kształcił na dojrzałych i statecznych obywateli jako się w wolnym państwie należy, że wojsko się zmniejszy a stan skarbu się podniesie; — tymczasem wszystko bardzo powolnie się wypełnia, zamiast trwałych ustaw dostawiamy same prowizorya (tymczasowe prawa) a za temi następują ciągle dodatki, które tylko oczekiwane wolności coraz bardziej ograniczają, i nazad je cofają; oktrojowana konstytucya istnieje tylko na papierze; o zwołaniu sejmu dotąd ani myśleć; stan skarbu się nielepsza; wolności druku stawiają się coraz większe przeszkody a przez to jest skrzepowany głos ludu, który nie może wolno swoich życzeń wyjawiać, i cma zaczyna znowu przylegać umysły ludzkie; blisko trzy czwierci monarchii znajdują się w stanie obłączenia, pod prawem wyjątkowym, pod rządem wojskowym, pod którym ani ślad konstytucyjnych swobód pokazać się nie śmie, a przy takim stanie wydaje się życie nasze publiczne w tej części monarchii, gdzie po za stanem obłączenia żyjemy, jako część ciała, którego ostatnie trzy części są pokaleczone. Prawdać, że spełnionemi zostały niektóre obietnice, jako zniesienie poddaństwa, nowe urządzenie gmin, zaprowadzenie nowych urzędów a szczególnie jawność i ustność sądownictwa, ale większa część przyrzeczonych wolności i dobrodziejstw konstytucyjnych jest tylko w spodziewaniu. A gdy

uważymy to, czego nas historia naucza, że nie raz już ludy się ocknęły i nieraz zapragnęły wolności, a znowu upadły do dawniejszego letargu, do stanu nikczemności, łatwo nas bojaźń opanuje, że ludy zmęczone długim oczekiwaniem, nareszcie zapomną na dane im przyrzeczenia i znowu dawniejsze niewolnictwo chociażby w nowej formie na siebie wzuja. Żyjemy przeto w ciągłym oczekiwaniu; lecz to powszechne oczekiwanie nie jest całkiem ułliwe, ale powątpiewające, bojaźliwe i męczące. — W takim usposobieniu zaczyna się nam rok nowy i z nim druga połowa dziewiętnastego stulecia, w takimto usposobieniu czasu zaczyna też redakcyja dalsze wydawanie pisma tego i stąd pochodzi, że czytelnikom naszym tylko te mało pocieszne uwagi na początku roku tego przynieść możemy i w niebardzo powabnych kolorach dalszą przyszłość malujemy. Albowiem jako roślina wpływowi łagodnego lub nieprzyjaznego powietrza ulega, tak też atmosfera polityczna nas lub trwoży, lub pociesza. — Gdy widzimy jak większe czasopisma liberalnej strony, ponoszą klęski jedną za drugą, łatwo każdy zrozumie położenie drobniejszych pism, jakim jest nasze. I każdy wnosi z tych prześladowań prasy, szczególnie na dzienniki trafiających, że właśnie wolność druku jest tem, przeciw czemu reakcyja najbardziej strząły swe wymierza, — ponieważ przez wolność druku wszystko przychodzi na jaw. Ale gdyż tylko ten co gorzej rządzi, może się obawać, że przyjdą jego postępowania na jaw, dobry rząd zaś się wolności druku nie obawa i rad jest kiedy przez nią wszystkiego się dowie, aby według tego mógł o dobro narodu tem pieczołowicij zabiegać: każdy pozna, że wolność druku rzą-

dowi nie może szkodzić. Przetoż się spodziewamy, że i nasz rząd nie przypuści aby tę wolność całkiem odebrano.—Chociaż tedy stanowisko nasze jest trudne, przecie niedamy się odstraszyć, a ile możliwości chcemy i dalej krajinie naszej usługi swoje ofiarować. Dla szczupłości pisma nie możemy się jednak wiele w zasadach rozwodzić i ograniczać się musimy głównie na krótkim zesumowaniu wypadków. Spodziewamy się jednak, że i tyle posłuży ziomkom naszym dla utrzymania ich w związku z potocznymi dziejami narodów a z tych będzie sobie mógł każdy wyciągać naukę.

Przyjaźń między Austryą i Prusami nastąpiła znowu całkiem, jak było do oczekiwania, bo też w nieprzyjaźni między temi dwoma rządami, jakie w ostatnim czasie rozgłaszano, nigdyśmy nie wierzyli. Drezdeńskie konferencje pewnie wkrótce nam skutki tej przyjaźni wyjawia. Książę Schwarzenberg, odbywszy osobiście podróż do Berlina, przyczynił się do upewnienia nowego porozumienia. Głównym przedmiotem układów było przystąpienie całej Austrii do Niemiec. Zawada ta, na którą Prusy przyzwolić nie chciały, zdaje się już odstronioną, gdyż rząd pruski w tym względzie ustąpił. Jeżeli taka zgoda między Austryą i Prusami się utrzyma, zostanie los średniej Europy (Niemiec i Austrii) na Drezdeńskich konferencyach rozstrzygniętym, a tym zapewne będzie przywrócenie dawniejszego stanu. Już się dotego kroki czynią — wojsko austriackie pod generałem Legedyczem ciągnie do Szleswiku, w Hessen-Kassel zakracza się, jako był Bundestag narządził, a lud tamtejszy który tylko swoich praw i ustaw w pokoju bronił, musi się pod mocą wojskową poddać na to, co jemu będzie nakazane. Jaką zmianę zaś przez to nasza konstytucja z 4. Marca ucierpi, ciekawie wyglądamy, bo ustawa ta zna tylko jedyną Austryę a o związku z Niemcami żaden paragraf jej nie mówi — i tylko bez sejmu można jest Austrii tak postępować, sejm zaś zapewneby

inny cel rządowi wytknął. Pytanie zachodzi tylko, czy Anglia i Francya na to przystąpienie całej Austrii do Niemiec przyzwoli. Co się tej sprawy niemieckiej tyczy, przypomnieć jeszcze musimy, że wojska wysłane teraz do Niemiec składają się najwięcej z pułków polskich, czeskich, węgierskich, chorwackich i t. d. i stąd sobie każdy wroży, że związek ten przyniesie z sobą ten szkodliwy skutek, iż się nieniemieckie narody przeciw Niemcom a Niemcy zaś przeciw nieniemieckim narodom, t. j. Słowianom, Węgom, Włochom będą używały.

Dla każdego płacącego podatki obywatela najważniejszą rzeczą jest wiedzieć stan finansów państwa. Ogłoszony d. 9. b. m. obrachunek dochodów i wydatków państwa z pierwszego półrocza 1850, to jest od 1. Listopada 1849 do końca kwietnia 1850 nie bardzo pomyślny przedstawia rezultat. W tym półroczu bowiem zwiększyły się długi państwa znowu o 100 milionów, a to w czasie zupełnego pokoju, bo wtedy nieuzbrajała się jeszcze Austrya przeciw Prusom. Obrachunek ten wykazuje: że wydatki wyniosły 129,316,083 złr. a dochody tylko 92,709,231 złr. Zdawałoby się więc, że w tych 6 miesiącach głębokiego pokoju tylko 36,606,852 złr. długu przyrosło; ale wnet następuje inna rubryka pod nazwą *szczególne przychody*, których suma wynosi 102 milionów; na pierwszy pogląd myślałby niejeden że p. minister skarbu jakimś sposobem te 102 miliony ugoszodarował, lecz przypatrzwszy się dalej, dopiero widzimy, iż te szczególne przychody są tylko nowe długi narobione częścią przez wydanie różnych papierowych pieniędzy, częścią przez zaciągnięcie różnych pożyczek, po czem p. minister mówi, że z tych 102 milionów wydało się 55 milionów na różne spłaty a oprócz tego 10 milionów wyszło w krajach węgierskich na przyszłe wynagrodzenie, co w ogóle robi sumę przeszło 100 milionów złr. m. k. — Na wojsko wydało się 62 miliony, t. j. prawie dwie trzeciny dochodów. Dwór cesarski kosztował

3,490,873 zfr. m. k. Tymczasem wydatki na szkoły wyniosły tylko $1\frac{1}{2}$ miliona, a więc cała oświata w Austrii kosztuje tylko półtora miliona. — Dalej w wykazie tym pokazuje się, że z węgierskich krajów wpłynął tylko 1 milion zfr., zanim przed r. 1848 z tych krajów co półroku 10 milionów dochodów do kasy państwa wpływało. —

W rządowych dziennikach bardzo często natrafiamy teraz rozprawy o potrzebie *zmiany konstytucyi* z 4. Marca, a to się zdaje być dowodem, iż takie natchnienie z wyższych miejsc pochodzi. Tak n. p. „Lloyd“ przemawia: „Że cokolwiek w najnowszych czasach rządy przeciw ustawom krajowym czyniły, to czyniły, ze ścisłej potrzeby ocalenia władzy. Co na przykład król pruski i król wirtemberski przeciw ustawom swych krajów czynili, nie działało się to z zuchwałości, ale z koniecznej odwagi. Nie z woli, ale z niezbędnej potrzeby rozpuścili ciż mocarze sejmy, przy których rząd dłużej obstać się nie mógł. Gdyby się konstytucyjna wolność w średniej Europie rozbić miała — czego jednak wierzyć nie chcemy — przyczyna tego byłaby jedynie w tem, iż rządy uczyniły przyrzeczenia, których teraz wypełnić nie mogą, to jest innemi słowami: przyczyna leżałaby w ustawach samych, które na papierze są bardzo liberalne, tedy w życiu utrwalić się nie mogą, ale przez stan wyjątkowy, przez władzę policyjną, przez nieliberalny wykład ograniczać się muszą. Takowy sposób ustaw przyczynia się tylko do jątrzenia ludności i do demoralizowania władzy wykonawczej. Takowe ustawy zepsują i najlepszy naród. Ustawa która jest łąką i łąką być musi, gorszą jest niżli żadna ustawa, a czem rychlej przyjdzie ustawa, która jest w skutku i w prawdzie możebną, tem lepiej dla rządów i dla rządzonych.“ — Z całego artykułu widzimy, że i ta oktrojowana konstytucya z 4. Marca pewnym osobom zda się być nader wolnomyslną i dla tego niemożebną, a że jeszcze większego okrajania jej pragną. Jeżeli zaś wol-

ne ustawy utrzymać się niemogą, popatrzmy się tylko na Belgię, Szwajcaryę i Anglię, gdzie jest największa wolność a dla tego też największy pokój i porządek panuje — a z tego przekonamy się, że wolne ustawy mogą być wypełnionemi i mogą być prawdą. — Dalej obraca się Lloyd do członków kongressu Drezdeńskiego w takich słowach: „aby mieli tyle mężności, coby nieślubili więcej niżli wypełnić mogą.“ To znaczy rzeczywiście, aby się narody od kongressu Drezdeńskiego niewiele spodziewały, bo się im mało przyobieca, ale gdy się im tak mało przyobieca, że mogą być uspokojone, bo się im to dotrzyma. — W takich mowach możemy znaleźć wskazówkę, co od konferencyi Drezdeńskich oczekiwać możemy. — Przepowiedzieliśmy już w Przeglądzie listopadowym, że w wojnę między rządami nie wierzymy, że rządy raczej się porozumią, i oto już widzimy ślady tego porozumienia w Dreźnie, których następkiem ma być, jak się z dzienników rządowych pokazuje: ograniczenie konstytucyjnych wolności. —

W pierwszych dniach tego roku wielkim smutkiem przerażeni byli mieszkańcy Pragi a smutek ten odbił się we wszystkich krajach monarchii. W rządowej gazecie Pragskiej ogłoszono bowiem wyroki sądu wojkowego na uwięzionych w zamku Hradszynie. Są to sami młodzi ludzie, większą częścią studenci, którzy do towarzystw *Markomania* i *czesko-morawskie braterstwo* należeli. Wspomniona gazeta z d. 2. Stycznia przyniosła najprzód następujące ogłoszenie:

„Gdy w nocy z dnia 9. na 10. maja 1849 r w skutku odkrytych przez władze krajowe posłaków powziętego przez występłą falkę zamiaru, zakłócenia spokojności tej stolicy i kraju, stan wojenny ogłoszonym być musiał dla Pragi i jej obwodu celem utrzymania publicznej spokojności i bezpieczeństwa; poleconém zostało ustanowionemu na Hradszynie sądowi wojennemu dokładne śledztwo, ówczesnych w tym kraju rewolucyjnych zabiegów. Przeprowadzone do dzi-

siajszej chwili śledztwo wydało następujące prawnie uzasadnione rezultaty: 1) Że na wiosnę 1849 istniał w Pradze spiszek z dążnościami głównie republikańskimi, na obalenie austriackiej konstytucji państwa wymierzony, w wielu okolicach kraju rozgałęziony, i do którego wykonania przygotowane już były znakomite środki, że dalej stronnictwo popierające tę sprawę nawet po ogłoszeniu już stanu wojennego, usiłowało podnieść w tym kraju rewolucyę. 2) Że tu przygotowywana rewolucya w związku była z zamierzonym w Niemczech ruchem, że tu pracowano nad połączeniem się niemieckiej, czeskiej a nawet węgierskiej demokracji, że celem tej partii rewolucyjnej — której głównym ogniskiem była Saksonia a mianowicie Drezno i której kierownikiem okazał się Rosssyanin Michał Bakunin, głównym zaś pomocnikiem Karol August Röckel członek saskiej Izby drugiej — chociaż z licznych dowodów wątpić nie można, że w ogóle dążyła do zaprowadzenia w Niemczech demokratyczno-socyalnej Rzeczypospolitej, to jednak ze względu na samą austriacką monarchią, celem tej partii było rozwiązanie i rozdzielenie monarchii na pojedyncze niepodległe narodowości, które sobie same formę rządu nadać miały; że nakoniec to przedsięwzięcie zamierzające obalenie austriackiej konstytucji państwa, i już wielostronnie przygotowane, miało znaleźć w niemieckiem stronnictwie ruchu wsparcie, którego szukało również w tutejszo-krajowych zaburzeniach, a mianowicie w nieprzypadkowym jeszcze naówczas węgierskiem powstaniu — Obecny stan śledztwa niedozwala jeszcze wchodzić w bliższe szczegóły otrzymanych rezultatów co wszakże później nastąpi. Gdy zatem zbrodnia zdrady głównej z prawną pewnością jest uzasadniona, następujące indywidua, przez wyznaczony w tym celu sąd wojenny zostali odsądzone.

Zatem następują imiona odsądzonych, a zwłaszcza członków niemiecko-studenckiego towarzystwa Markomanii: 1) *Franciszek Ermer*, vulgo Roller (według przydanego nazwiska), 2) *Julius Hackenberg*, vulgo Schusterle, z

Śląska, 3) *Antoni Fleck*, vulgo Blum, 4) *Franciszek Grün*, vulgo Baldur. Ci skazani zostali na śmierć przez powieszenie, jednak karę tę ułagodzano na 20letnie ciężkie więzienie. 5) *Antoni Weigl*, vulgo Schlendrian, należący do towarzystwa Praga, 6) *Karol Feyerer*, vulgo Cassius, z Wiednia, 7) *Jérzy Dworzak*. Ci także odsądzonymi byli na śmierć przez powieszenie, lecz wyrok ułagodzano na 15letnie ciężkie więzienie. Dalej na 15letnie ciężkie więzienie skazanymi zostali: 8) *Eduard Siegl*, vulgo Melchthal, z Morawy; 9) *Wacław Ernst*, vulgo Christus; 10) *Ferdynand Umlauf*, vulgo Romeo; 11) *Józef Heltmer*, vulgo Hengist, z Śląska. Na 12letnie więzienie zaś: 12) *Adolf Hackenberg*, vulgo Tuiskon, z Śląska; 13) *Feliks Kress*, vulgo Posa; 14) *Teodor Polak*, vulgo Rüdiger; 15) *Franciszek Langecker*, vulgo Kühn; 16) *Józef Ulbricht*, vulgo Abe-lino; 17) *Antoni Soumar*, a 18) *Ferdynand Horak*, na 10letnie ciężkie więzienie. 19) *August Lorenci*, vulgo Rienz i 20) *Wilhelm Ast*, vulgo Heker, na dożywotnie ciężkie więzienie, lecz wyrok ułagodzano na 16letnie i 15letnie więzienie. 21) *Jan Werner*, vulgo Struve, 22) *August Kirsche*, vulgo Marbod, 23) *Wilhelm Beyer*, zaś odsądzeni na 10letnie więzienie; oprócz tego wszyscy muszą także kosztu sądu wynagrodzić. 24) Przeciw *Adolfowi Makowiczka* brakło dowodów obwiniających go o zdradę stanu, wszelakoż skazanym został na wynagrodzenie kosztów sądowych i następnie odprowadzonym był do wojska.

Co się stało Niemcom, niezadługo też trafiło Czechów. Dnia 7. Stycznia ogłoszono zaś wyroki na odsądzonych, większą częścią do czesko-morawskiego braterstwa należących: 1) *Franciszek Wyszyn*, vulgo Żyżka, skazany na śmierć przez powieszenie, a ułaskawiony na 20letnie więzienie; 2) *Wacław Hodek*, vulgo Marrat, skazany na śmierć przez powieszenie a ułaskawiony na 16letnie więzienie; 3) *Franciszek Kawalir*, v. Skrzynecki, i 4) *Leopold Hranacz*, v. Knicianin, obaj skazani także na

śmierć przez powieszenie lecz ułaskawieni na 15letnie więzienie. — Na 12letnie więzienie skazani są: 5) *Antoni Dostał*, v. Verszowec, 6) *Fryderyk Hora*, v. Garibaldi, 7) *Henryk Podlipski*, v. Dembiński, 8) *Józef Köcher* v. Vulkan — 9) *Adolf Baudisch*, skazany na 10 a przez ułaskawienie na 6 lat więzienia; 10) *Franciszek Hampl* i 10) *Wacław Sturm*, obaj skazani na 10 a przez ułaskawienie na 5 lat więzienia. Dalej na 10 lat odsądzeni są: 12) *Henryk Polland*, v. Mirosławski, 13) *Jan Chaur*, v. Robespierre, 14) *Franciszek Mraczek*, v. Rascisław, 15) *Franciszek Oppler*, v. Jungfer, z Opawy, 16) *Eduard Hartmann*, v. Morelli. Następującym poczytano tylko czas śledztwa za karę dla braku dostarczających dowodów a zwłaszcza. 1) *Jakubowi Frydrych*, v. Mojnir, 18) *Franciszkowi Biedermann*, v. Marko-Bozar, 19) *Józefowi Ullman*, v. Babiński, 20) *Wacławowi Wczela*, v. Michal, 21) *Antoniemu Chmelowi* v. Bradacz, 22) *Wacławowi Pacalt*, v. Horimir. Wszyscy ci muszą także kosztą sądowe ponosić. — Nareszcie *Józef Frycz*, słuchacz filozofii w r. 1848, założyciel towarzystwa „czesko-morawskie braterstwo“ skazany został na 18letnie ciężkie więzienie i nagrodzenie kosztów sądowych. —

Jak wiadomo w Maju r. 1849 był w Pradze bez widocznych przyczyn i niespodzianie ogłoszonym stan obłączenia i wiele osób aresztowano; w tych dniach zatem zapadły wyroki na uwięzionych, ale jako wtedy przy ogłoszeniu stanu obłączenia powiedziano, że właściwe przyczyny tego kroku później się ogłoszą, tak też teraz przy wydaniu wyroku wyrzeczono, że wypadki blisko przez 2 lata prowadzonego śledztwa a zatem właściwe przyczyny owych kar też dopiero później się ogłoszą. Kary te każdego napełniają litością i boleścią, ponieważ są zbyt ostre i dotyczą samych młodych ludzi, z których przy uwięzieniu niektórzy ledwie 15 i 17 lat mieli, a więc ani tak politycznie dojrzalszymi nie byli, iżby się im podobne kary przyrachować mogły, bo jeżeli byli winni, dali się

tylko uwieść powszechnemu ruchowi, jaki w owym czasie panował; oprócz tego ci młodzi ludzie przesiedziawszy już niemal 2 lata w śledztwie, mają jeszcze długie i swoje najpiękniejsze lata w ciężkiem więzieniu strawić i siebie zmęczyć, a to każdego wskroś ubolewaniem napełnia. Dzienniki wspominały iż sąd wojskowy długo odwłaczał z ogłoszeniem wyroków, czekając że odsądzeni o łaskę będą prosić, ale ci nie skłonili się do tej prośby, co tak się zdaje, jakoby tylko sprawiedliwości a nie łaski sobie życzyli. Główną jednak rzeczą przy tém jest, iż ci młodzi ludzie, jeżeli byli winni, popełnili przestępki swe przed stanem obłączenia, i przeto od władz cywilnych a nie od wojskowych sądzonemi być mieli, zatem wyroki wojskowe ani prawomocnemi być nie miały. — Powszechnie się oczekuje, że JCMość skazanym ułaskawienie i złagodzenie kary udzieli. —

Z Wiednia. Najważniejszą wiadomością, jaka w tych dniach doszła, jest że minister sprawiedliwości, pan *Schmerling* zadziękował. Właściwa przyczyna jego wystąpienia z ministerstwa nie jest znajoma, i różne są domysły co go spowodowało do tego kroku, najwiaropodobniejszém jednak jest to, iż wyroki na uwięzionych Pragskich wydane, dla których się domagał, żeby przez urzędy cywilne sądzonemi byli, skłoniły go do tego. W takim razie każdy przychwali krok jego, bo kiedy minister odpowiedzialny nie może rządzić tak, jako mu postanowienie jego przepisuje, lepiej jest dla niego że tekę złoży. —

Rozszerza się pogłoska, że JCMość ma się zaślubić z księżniczką saską *Sydonią*. — Urzędowa gazeta Lipska taki donosi artykuł z Wiednia: „Dekret zwołania sejmów krajowych leży już do potwierdzenia u cesarza. Słyszymy jednak, że się to odwlecze na tak długo, póki nowa rada państwa mniemania swego o tém nie wyda. Zwołane mają być następujące sejmy: Gorno- i Dolno-Rakuski, Solnogradzki, Tyrolski, Korutański, Krajinski, Pomorski, Styryjski, Morawski, Czeski i Śląski. Miał się także

Galicyjski i Siedmiogrodski sejm: zwołać, ale nader ważne względy polityczne stawiały się przeciw temu. Z strony Czech także liczne i ważne trudności się znajdują. Czechowie już przed rokiem wstąpili do zupełnej opozycji przeciw rządowi, a zwłaszcza odpór przeciw centralizacji nie jest snadź nigdzie silniejszym, jak prawie między nimi. Czesi są duchowo najmocniejsi między Słowianami a łączą do tego taką pilność i czynność, iż niemieccy Austriacy daleko są za nimi i t. d. —

Według cesarskiego patentu z d. 20. Grudnia zeszłego roku znaczna zaszła zmiana co do rozsyłania *dziennika praw państwa i rządu*. Ponieważ rozsyłanie tegoż dziennika do wszystkich gmin państwa, jako patentem z d. 4. Marca 1849 narządzone było, wielkie trudności sprawiało, a ponieważ potrzebą jest, ażeby gminy każdego koronnego kraju znajomość wszystkich dla nich obowiązujących praw i narządzeń z jednego tylko dziennika dostawały, z tej przyczyny — od 1. Stycznia 1851 ma przestać obowiązanie wszystkich gmin, żeby dziennik praw państwa i rządu odbierały a gminy są tylko zobowiązane utrzymywać dziennik praw krajowych tego kraju koronnego, do którego należą i w tym języku krajowym, jaki w gminie jest panującym. Dla tego dziennik praw krajowych zawierać będzie wszystkie ustawy i narządzenia z dziennika praw państwa, które w tym kraju koronnym są obowiązujące. Obowiązującą moc narządzeń która na 30 dzień po wydaniu i rozesłaniu dziennika zaczynać się miała, ustanowiła się tymczasem na dzień 45 po wydaniu i rozesłaniu dziennika. — Ażjo od srebra zostaje ciągle na 30 proc. podczas gdy ażjo od złota bardzo upada. Przyczyną upadającej wartości złota jest, że z Kalifornii (kraju amerykańskiego) wielkie mnóstwo złota do Europy przychodzi. — Ponieważ dotychczasowy zarząd banku liczne dawał powody do niezadowolenia publiczności i dla tego zwołanem było zgromadzenie akcyonaryuszów jego, dyrekcyja tegoż instytutu zażądała wypuszczenia

d. 10 b. m. Publiczność przyjęła z uradowaniem tę wiadomość, ale zgromadzeni akcyonaryusze d. 13 znowu ją z pochwałami i podziękowaniem do tego urzędu przywrócili. — Według ostatniego sprawozdania bankowego z miesiąca grudnia r. z. zapas srebra powiększył się w tymże miesiącu o 583,150 złr., ilość w obieg puszczonech banknotów o 1,958,535 złr., węgierskie asygnacye kasowe o 481,705, bilety skarbu państwa o 2,833,600 złr. Zmniejszyły się zaś: portfeil o 1,687,126 złr., zaliczki na papiery państwa o 532,900 złr., pretensye do państwa o 322,135 złr. — Dnia 20. b. m. zaczynają się w Wiedniu narady względem nowej celnej taryfy dla Austrii. — Dla zlepśzenia austriackiej mennicy uczyniono w ministerstwie wnioski, aby się Austria według Prus i ostatnich niemieckich państw sprawowała. Wniosek ten podobno będzie przyjętym, dotychczasowe monety mają się potrzymać a tylko wartość ich ma się wyrównać. Austria biłaby zatem monety podług Kolońskiej grzywny.

Niebawem ma być ogłoszone nowe prawo drukowe Według tegoż kaucye od dzienników mają być zniesione, a natomiast udzielane będą koncesyje na dzienniki, t. j. komu rząd udzieli pozwolenie pod pewnemi warunkami, ten tylko będzie mógł wydawać dziennik. — Takowe prawo byłoby daleko nieznośniejsze niż dotychczasowe. — Wkrótce ma wyjść nowy kodeks praw cywilnych i kodeks praw karnych. Z Turcyi powracają często nazad wychodźcy węgierscy i polscy, i poddawają się puryfikacyi. Liczba takowych wynosi już 46. —

Węgry. — Sławny violoncelista Samuel Kossowski, który zeszłego roku odegraniem trzech koncertów miasto nasze zaszczycił, później we Wiedniu na słowiańskiej biesiadzie słuchaczów dźwiękami swego instrumentu całkiem oczarował, został niedawno z Pesztu wypowiedzianym. Przyczyną miało być grzotne wołanie: „Kljen a Lengyel“ (niech żyje Polak), którem publiczność przy pierwszym jego wystą-

pieniu w madziarskim teatrze go przywitała. — W Siedmiogrodzie zakazano muzykantom grać wszystkie narodowe melodye. — Obywatele Pesztu wysłali deputację do księcia Paskiewicza w Warszawie ofiarując mu tytuł obywatela honorowego miasta Pesztu. —

Czechy. Między skazanymi przez sąd wojskowy na Hradszynie w Pradze znajduje się także były deputowany Dor. Zimmer, dalej p. Sabina, Arnold Fricz i inni. — Aresztowano na nowo Franciszka Hawliczka (nie redaktora), Wawrę i kilku innych z kraju, co tём bardziej, zadziwia, gdyż ci nie zostają pod stanem obłężenia. — Czeska szlachta miała podać do JCMości prozbę o ułaskawienie więźniów majowych, co tylko dowodzi, że uwięzieni tak ostręj kary nie zasłużyli. —

Lombardya i Wenecya. Hrabia Strassoldo mianowany został namiestnikiem Lombardyi, a p. de Toggenburg namiestnikiem Wenecyi. To zdaje się przepowiadać mające wkrótkości nastąpić uorganizowanie tego kraju. Ustawa królestwa lombardo-wenecyańskiego i sądowna organizacya wkrótce mają być wydane. —

Niemce.

W Dreźnie w Saksonii zebrali się przed świętem Bożego Narodzenia ministrzy i dyplomaci różnych państw niemieckich i zaczęli narady d. 23. Grudnia po południu. Mają się tam rozstrzygnąć losy niemieckiej rzeszy. Mało jednak jest nam wiadomo, co się tam dotąd ustanowiło, bo co dyplomacya postanowi, zwykle dopiero z uczynków się dowiemy. Zgromadzenie ustanowiło pięć komisyj dla następujących kwestyj: 1) jaka ma być naczelna władza rzeszy; 2) jaka jest kompetencya związkowej władzy; 3) sąd związkowy; 4) handel, przemysł i w ogóle materyalne interesa państwa; 5) sprawozdanie i potwierdzenie protokołów. — Pierwszym widocznym skutkiem tych konferencyj jest wysłanie dwóch komisarzy do Szleswiko-Holsztynu, którzy mają to zadanie, aby w księstwach tych pokój się przywrócił a wojsko

szleswiko-holsztyńskie się rozwiązało. Dla wsparcia żądań komisarzy ciągnie wojsko austriackie pod jenerałem Legediczem i ma się postawić nad granicami holsztyńskimi; z drugiej strony ciągnie wojsko pruskie i ma obsadzić Meklenburg. Temi okolicznościami Rejencya holsztyńska zmuszona, zawarła z komisarzami kapitulacyę następującej osnowy: „Przywraca się stan jaki był przed r. 1848, a zatem i dawna Unia księstw Szleswiku i Holsztynu. Wojsko szleswiko-holsztyńskiego będzie zmniejszone. Wojsko holsztyńskie tworzyć będzie załogę w Rendsburgu i Friedrichs-ort. Duńczycy mają się cofnąć z południowego Szleswiku i t. d. Gdyż i sejm szleswiko-holsztyński dnia 10. Stycznia w tajnem posiedzeniu na te warunki przystąpił, Namiestnik księstw złożył swój urząd, i tak się kończy sprawa holsztyńska — Elektor Heski powrócił do Kassel. Wojska obce dotąd zajmują elektorską Hesyę, a obywatele, szczególnie urzędnicy, którzy zostali konstytucyi wierni, wielkie muszą znosić eksekucye. Miasto Kassel, które najdłużej się wzbraniało płacić wymagane podatki, najwięcej też ucierpiało a burmistrz jego został aresztowanym. — Tak widzimy zamiary rządów niemieckich; w Hessyi działają przeciw konstytucyi, a przeciw Holsztyńczykom wysyłają wojsko, ponieważ chcą się wyswobodzić zpod Danii a złączyć z Niemcami. W tём jest nauka i dla nas. — Jednym z głównych punktów, który się ma na konferencyach Drezdeńskich umówić, jest też zawarcie związku cłowego Austrii z Niemcami. Gdyż jednak związek cłowy pruski umówiony jest aż do r. 1854, dla tego Austrii jest trudno niniejszem przeprowadzić swój plan związku cłowego. Związek cłowy niemiecki trzyma też w tym celu teraz kongres w Wiesbaden. — Sejm pruski zebrał się znowu d. 3. Stycznia. Na prezydentów obrano tych samych, którzy przed rozwiązaniem izb obranemi byli. Obie izby niezgadniają się z polityką rządu w sprawie niemieckiej. Adresu do króla jednak nie podały, aby nie dały przyczyny do

jakiego odporu, — bo za to może zostałyby znowu rozwiązane. Wiele deputowanych jednak nie przyszło na czas i żądali uwolnienia. Między temi powszechny śmiech wywołało podanie *Lisieckiego*, deputowanego z Poznańskiego, który żądał urlopu 14-dniowego, udając za przyczynę: że oczekuje odroczenia natychmiastowego izb, a więc chce sobie oszczędzić niepotrzebnych kosztów podróży. Wypadek ten jednak powinienby zamiast śmiechu wywołać smutek, że nasze sejmy tak mało mają samoistości. — Dnia 18. Stycznia obchodziła się w Berlinie bardzo uroczyste 150. rocznica królestwa pruskiego. —

Zupełne zaniedbanie wykładów polskich, w szkołach, uniwersytetach i zakładach pedagogicznych, zwróciło dziś uwagę rządu pruskiego na siebie z powodu, iż brak nauczycieli mogących po polsku i po niemiecku zarówno wykładać, wywołał liczne zażalenia gmin i raporty rządów obwodowych w Poznańskiem, Szląsku górnym i Prusach zachodnich. Ten sam brak czuć się daje w duchowieństwie i być może, że minister oświecenia przyłoży starania, aby nadal tę niedogodność usunąć. Seminaryum nauczycielskie w Grudziądzu przeznaczone na 70 elewów, ma ich tylko 42. Teraz w obwodach rządowych Wrocławskim, Opolskim, Gdańskim i Marienwerder mają być otworzone przy seminaryach miejsca na polskich pedagogów.

Fr a n c y a.

We Francyi nastąpiła zmiana ministrów. Dawniejsze ministerstwo, służąc osobistej polityce Ludwika Napoleona, wielki odpór sobie sprawiło w sejmie co go nareszcie zmusiło do podania się do dymissyi; ale skład nowego ministerstwa jeszcze większe sprawił niechęci. Najbardziej jednak pobudził prezydent republiki przeciw sobie większość sejmu a zwłaszcza legitymistów przez zesadzenia jenerała Changar-

nera z komendy nad załogą w Paryżu, a przez postawienie na jego miejsce jenerała Baraguaj d'Hilliers, swego zwolennika. Tak sejm i prezydent republiki stoją przeciw sobie. Sejm dzieli się właśnie na trzy stronnictwa, królewskie, elizejskie i republikańskie. Królewskie (to jest legitymiści i Orleaniści) chcą mieć króla, ale przy teraźniejszych okolicznościach łączą się z republikanami, aby się elizejskiemu stronnictwu nie podarzyło uczynić Napoleona cesarzem. — Ważniejszą rzeczą nad te wypadki jednak jest niespokojność niższych warstw ludu, tak w Paryżu jak na prowincyi. Monarchiści pozedrzucają republikanom że się gotują do jakiegoś powstania, a ci zaś czynią wyrzuty monarchistom, że się uzbrajają i t. d. Te oznaki świadczą, że lud cierpliwość traci; nie zdaje się jednak iżby jakowyś wybuch miał wziąć początek, w Paryżu, ale raczej na prowincyi.

A n g l i a.

W najnowszych czasach zdarzyły się częste niesnaski między anglikańską i katolicką ludnością, z powodu ustalenia katolickiej hierarchii w Anglii, a szczególnie z powodu mianowania w Rzymie Dra. Wisemana na głównego biskupa dla katolickich wyznawców tego kraju. — Znany *Mazzini* zebrał już liczną pożyczkę na przygotowania rewolucyjne. —

Turcya. Jenerał *Bem*, którego historia jako dowódcę pod Ostrołęką i w najnowszym czasie jako wódza Siedmiogrodzkiego niezapomni, umarł i był d. 10. Grudnia w Aleppie w Azji według tureckiego zwyczaju pogrzebiony.

S ó l d l a b y d ł a.

W składzie kupca Jana Bernacka, w Głębokiej ulicy, pod Nrem 29, jest do dostania: sól dla bydła hurtowo centnarami, albo też w mniejszych częściach funtami po $2\frac{2}{5}$ kr. m. k. czyli 6 kr. w w.

Na Przegląd z Tygodnikiem Cieszyńskim, płaci się na miejscu całorocznie 2 złr 40. kr.; półr. 1 złr. 20 kr.; ćwierć 40 kr. mon. konw.; — na c. k. urzędach pocztowych zaś całorocznie 3 złr. 40 kr.; półr. 1 złr. 50 kr.; ćwierć 56 kr. mon. konw.

PRZEGLĄD

wypadków politycznych.

Ner. 2.

Cieszyn dnia 22. Lutego.

R. 1851.

A u s t r y a.

Po burzy następuje zwykle cisza; nasz świat polityczny też po niedawnych ruchach wygląda znowu spokojniejszy. Główniejsze wypadki, które się w biegu tego miesiąca zdarzyły, są następujące:

Minister sprawiedliwości pan *Schmerling* został na własne żądanie z posady swojej uwolniony a na jego miejsce pan *Karol Kraus*, (dotychczasowy wiceprezes sądu kassacyjnego) powołany. Wiedeńska gazeta z 26. stycznia przynosi dwa listy, w których N. Cesarz pierwszego od tej służby uwalnia a drugiego na miejsce jego mianuje, lecz właściwa przyczyna tej zmiany nie jest znajoma. Teraźniejszy minister sprawiedliwości jest brat ministra skarbu i urodzony w Galicyi. — Była także pogłoska, że minister oświecenia i wyznań, hr. Thun, ma wystąpić z ministerium, lecz ta nie potwierdza się. —

J. C. Mość raczył najwyższem rozporządzeniem z d. 28. stycznia b. r. postanowić następującą redukcję wojska ze stopy wojennej na stopę pokoju, a zwłaszcza przy trzech pierwszych batalionach połowych niemieckich, słowiańskich i włoskich pułków piechoty do 100 ludzi w kompanii; przy pierwszych batalionach połowych węgierskich, siedmiogrodzkich i kroacko-sławońskich do 140 ludzi w kompanii; przy niemiecko-słowiańskich batalionach grenadyerów do 100 ludzi; przy włoskich, węgiersko-siedmiogrodzkich batalionach grenadyerów do 120 ludzi w kompanii i t. d. Podobnież lazarety polowe itp. konie pociągowe i juczne, należące do batalionów połowych i landwery, które już do swoich obwodów werbunkowych wróciły,

mają być za staraniem najbliższych komend wojskowych sprzedawane przez publiczną licytację. Nakoniec rozpuszczeni być mają wszyscy żołnierze, którzy z końcem października 1850 r. ośmioletnią kapitulację wystużyli. Według tego dzisiejszy stan armii zmniejszy się o 80000 ludzi, a oszczędność stąd wyniesie kwartalnie około 4 miliony złr.; wszakże pozostanie jeszcze pod bronią 480,000 ludzi.

Wiedeńska gazeta z d. 3. lutego przynosi obrachunek dochodu i rozchodu państwa z 3 kwartału roku finansowego 1850 t. j. od 1. maja do 31. lipca t. r. i wykazuje znowu przewyższkę wydatków o 18 milionów złr. — Zatem ogłoszony wykaz finansów państwa w dziewięcio-miesięcznym przeciągu czasu od 1. listopada 1849 do końca lipca 1850 zawiera następujące data:

1) Przychody:

Podatki stałe (jako to podatek gruntowy, domowy, zarobkowy i t. d.) wynosiły w ogóle 43,771,282 złr.

Podatki niestałe (jako to akcyza, cło, stępel i t. d.) wynosiły w ogóle 70,139,086 złr.

Przychody z własności państwa, z górnictwa i mennictwa wynosiły 4,238,462 złr.

Przewyżka funduszu amortyzacyjnego 7,463,145 złr.

Różne przychody inne, (n. p. sardyńska nagroda wojenna) wynosiły 13,633,615 złr.

Ogółowa suma przychodów czyni więc 139,245,590 złr.

2) Wydatki.

Dług państwa 39,919,367 złr.

Dwór cesarski 4,589,092 złr.

Rada ministeryalna 89,325 złr.

Ministerstwo spraw zewnętrznych 1,198,680 złr.

Ministerstwo spraw wewnętrznych 14,725,821 złr.

Ministerstwo wojny 90,776,983 złr.

Ministerstwo finansów 12,104,875 złr.

Ministerstwo sprawiedliwości 7,179,854 złr.

Ministerstwo wyznań i oświaty 2,326,046 złr.

Ministerstwo handlu, przemysłu i budowl publicznych 20,004,292 złr.

Ministerstwo rolnictwa i górnictwa 1,725,439 złr.

Ogółowa suma wydatków wynosi więc 194,799,209 złr.

Porównawszy przychody z wydatkami z tych dziewięciu miesięcy, pokazuje się ogólny niedobór 55,533,619 złr.

Lecz do tego należy przyliczyć jeszcze tak nazwane *osobne przyprływy* z operacyj kredytowych, które zawierają różne zaciągnięte pożyczki lub wydane assygnaty i bilety skarbowe w ogółowej sumie 138,885,846 złr., z których obrócono na wymianę różnych assygnatów, na zapłacenie indemnizacyjnych kapitałów i t. d. 69,297,703 złr., tudzież wydano na pokrycie niedoboru 55,533,619 złr. a resztę w kwocie 14,054,524 złr. obrócono na forszusy za zwróceniem i porachowaniem w krajach węgierskich.—

Dnia 21. stycznia zaczął kongres celny swoje narady w Wiedniu, na który pozwanymi zostali wysłańcy handlowych komor z krajów koronnych. Dotychczasowy system prohibicyjny (zakazujący) ma ustąpić systemowi ochronnemu. Stąd głównem zadaniem tego kongresu jest ułożyć nową taryfę, według której się opłacać mają cła od dowozu lub wywozu różnych towarów przez granicę. Przedmioty obrad bardzo prędko się odbywają. Przyszłość handlu i przemysłu austriackiego zależeć będzie większą częścią od tego kongresu, przetoż największej uwagi zasługuje to, żeby przez tę zmianę nasz handel i przemysł w pomyślniej konkurencyi

z handlem i przemysłem zagranicznym został. —

Wiedeń. Rada gminna miasta Wiednia ofiarowała księciu Szwarzenbergowi, prezydentowi ministerstwa, dyplom na obywatela honorowego stolicy, i wysłała w tym celu deputacyę do niego d. 6. t. m. przy której sposobności minister-prezydent w ten sposób przemówił: „Stosunki Austrii przybierają postać pomyślną, jej sztandary rozwijają się w obronie porządku i prawa, i po za jej granicami; wszakże Austriya niechce żadnego powiększenia i nie myśli o żadnym podboju. Jest ona powołaną do występowania jako orędowniczka konserwatywnej zasady. I na zewnątrz jest naszym zadaniem utrzymać porządek i legalność, aby Austriya zakwitła i wzmocniła się. Aby jednak cel ten osiągnąć, potrzeba aby ludy miały zaufanie do rządu a rząd do ludów. Zaszczyt jaki mię dziś spotyka, jest mi dowodem tego zaufania ze strony pierwszjej gminy w monarchii, i życzę sobie, aby Wiedeń, na który zwrócone są oczy całego państwa, zawsze tak ufnym był naprzeciw rządu i wspierał jego działanie itd. — „Vidensky Dennik“ donosi, że p. Ferdynand Kopp z powodu urzędzonej przezeń składki, celem ofiarowania p. Hawliczkowi (redaktorowi *Slovana*) srebrnego pucharu, postawiony przed sąd wojenny w Wiedniu, oddany został do wojska. — Dziwne prześladowania wykonywane były przez policję w Wiedniu w ostatnim miesiącu: wielu młodym ludziom noszącym długie włosy, były takowe mocą ostrzyżone; podobnie kapelusze inne niż te wysokie były prześladowane; nawet na balu zabrała policya paniom i pannom wstążki ze słowiańskimi kolorami, jako polityczne oznaki. W Wiedeńskiej gazecie nawet ogłoszony był zakaz noszenia ubiorów, któreby za polityczne oznaki uważanemi być mogły. Zagraniczne dzienniki nadto mówiły, że w Wiedniu odkryto jakowyś spisek, który miał być i między wojskiem rozszerzony; aresztowano wprawdzie kilku obywateli, i młodych ludzi ale wieść owa nie wykazuje się z tych aresztowań. —

Dziennik „Lloyd“ ciągle rozprawia, że oktrojowana konstytucya z 4. Marca przeprowadzić się nie daje, że jest nie możebną i że do tego przyrzeczenia odstąpić rządowi należy. Na ten sposób bardzo chytrze przygotowuje on umysły, abyśmy się konstytucyi pozbyli. —

Czechy i Morawa. Niedawno skazani więźniowie majowi na Ilradszynie w Pradze, wywiezionemi już zostali według wyroków do Munkaczu i Jozefowa. — W Pradze zakazano przez komendę wojskową znowu jeden dziennik „WEČERNI LIST“ na czas stanu obłężenia; rano było pismo to zabrane, w południe został redaktor aresztowany, a wieczor przyszedł zakaz pisma na czas stanu obłężenia. — Dr. Smetana, były profesor filozofii przy wszechnicy Pragskiej, który odstąpił od kościoła katolickiego, umarł d. 30. Stycznia. Pógrzeb jego odbył się bez zwykłych obrządków religijnych, ale mnóstwo ludu, mieszczan, doktorów i profesorów odprowadzało zwłoki jego. — Znajomy wygnaniec rosyjski Bakunin, dotąd zostawa w więzieniu na Ilradszynie w Pradze. — W Oswiecimanie na Morawie w pobliżu Kijowa powstały rozruchy chłopskie. Rota niespokojnych rzuciła się do pomieszkania tamtejszego burmistrza, zabrała kasę gromadzką, i z grozbami zabraniała, aby nikt resztujących podatków nie płacił. Starostwo okręgowe w Kijowie wysłało natychmiast komisję dla przywrócenia porządku, lecz zbuntowani nie upamiętali się rychłej, aż żandarmerya przyszła. Załatwienie tej sprawy od strony urzędu zaraz przedsięwzięto i przez całą noc prowadzono. Czterech głównych przywódców aresztowano i odwieziono, po czem ostatni odstraszyli i rozeszli się. (N. Z.)

Węgry. Ze Słowienska często dochodzą skargi, że się tam bez względu na wyrzeczone równouprawnienie zaprowadzają urzędnicy, którzy narodowego języka nie znają.

Chorwacya i Serbia. Ban Jelaczyć trudne ma stanowisko w Chorwacyi; przyrzekł on w r. 1848 wiele swobód Chorwatom, których teraz spełnić nie może. Podczas ostatniego pobytu w Wiedniu starał się o niektóre ułeczenia dla swojej prowincyi, n. p. o zniesienie podatku od soli itp. lecz przy obecnym stanie państwa trudno będą jego żądania uwzględnione. — Niedawno aresztowanym został w

Nowym-Sadzie serbski ksiądz Paweł Stamatowicz, znajomy jako literat, oraz dla wielkich zasług o naród serbski i panujący dom rakuski podczas węgierskiego powstania. Przyczyną miało być, iż się sprzeciwiał postanowieniu biskupa swego, który narządził instalację pewnego księdza w Nowym-Sadzie, a Stamatowicz opierał się temu dla tego, iż gminy wyznania greckiego mają prawo, według którego sobie same księży obierają. —

Opawa. Dnia 25. Stycznia umarł w Opawie JW. JX. Karol Saryusz Skórkowski, biskup Krakowski, który po politycznych wypadkach w r. 1830—33 z dyecezyi swojej ustąpił, i odtąd w wygnaniu resztę życia przepędzić musiał. Umarł on w 84 roku wieku swego. Dnia 30. stycznia odbyło się nabożeństwo żałobne w Opawie, skąd zwłoki jego przeniosą się do Krakowa. Znajomy on był jako gorliwy Polak a szczególnie jako wielki dobroczyńca ubogich. —

N i e m c e.

Konferencyę Drezdeńską ciągle się odbywają przez pełnomocników państw niemieckich. Ministrzy jednak, jako austriacki ks. Schwarzenberg i pruski Manteufel, którzy na początku też w naradach udział mieli, rozjechali się do swoich państw. Co się tam już ustanowiło, dotąd z pewnością się niewieć, tylko najwięcej wieści stąd dolatują. Jedną się tam o władzy związkowej dla Niemiec, o sposobie reprezentacji, o formie w jakiej się konstytucye różnym krajom udzielić mogą i t. d. Drobniejsze państwa niemieckie jednak temu nie sprzyjają, kiedy Austria i Prusy całą moc w Niemczech do siebie przyciągają. — W Holsztynie, w Hamburgu i w Meklenburgu stoi austriackie wojsko pod jenerałem Legedicz. — Wojska Holsztyńskie są rozpuszczone i nowi urzędnicy nad krajem Holsztyńskim przez komisarzy związkowych postanowieni. Dziwna za prawdę rzecz, iż jeszcze przed kilkoma miesiącami zbierano w Wiedniu publicznie i pod oczyma rządu składki dla Holsztyńczyków jako „dla niemieckich braci“ aby się wybojowali z pod cudzego rządu, a teraz austriackie wojska same wysłane zostały przeciw tymże niemieckim braciom. Gdy wojska związkowe przecho-

dziły przez Elbę, miało tam zająć znaczne a nawet i krwawe nieporozumienie. Pruscy pionierzy wystawiwszy most na Elbie, mieli zapytać pierwsze przechodzące pułki, czyli po niemiecku mówią? bo inaczej że ich nieprzepuszczą. Nieporozumienie dopiero wtedy odstroniono, gdy generałowie sami pośród walczących wstąpili i spór ułagodzili. (S. Z.) — W Hessen-Kassel stoją także związkowe wojska. — Dziennik „austriacki Korrespondent“ pisze, że na zachodniej granicy Niemiec od Rasztau aż ku Düsseldorfu ma być postawione wojsko austriackie i pruskie dla zapewnienia spokojności Niemiec, przeciwko zewnętrznym burzom i wewnętrznym powstaniom, a gdy Austria i Prusy tym sposobem będą mieć wojskowy protektorat w swym ręku, w ówczas mniejsza o to, jakiej natury będzie forma władzy centralnej i czy małe państewka protestować będą przeciwko drezdeńskim uchwałom lub nie. — Z Drezna słychać znowu, że od strony państw niemieckich ma się zakroczyć przeciw republice Szwajcarskiej, która dawa przytułek politycznym wygnańcom. Przyczyną główną jednak ma być księstwo Newszatel, które Prusy nazad chcą odzyskać. — Francya protestuje przeciw przystąpieniu całej Austrii do Niemiec, uważając krok ten za naruszenie traktatu z r. 1815. Protest ten zasłany został do Berlina i do Wiednia. — Sejm pruski postępuje w rozbieganiu nowych praw i ustaw dla państwa, jako to prawa o druku, prawa o odpowiedzialności ministrów, o stanie obłożenia itd. —

Wrocław. Przed niedawnym czasem książę biskup wrocławski wydał narządzenie w którym zagroził oddaleniem tych duchownych którzy obrani na sejm berliński nie złożą mandatów swoich; z tej przyczyny prałat katedralny Dr. Ritter, dziekan Poppe i proboszcz Szafranek z Górnego Śląska obrońca narodowości polskiej w Śląsku, złożyli swoje mandaty.

Gazeta Wrocławska donosi, że w Poznaniu księgarniom Wojkowskiego i Łubińskiego, jako też drukarzom Stefańskiemu i Rayznerowi mają być odebrane konsensa. Przez to grozi znowu wielka klęska piśmiennictwu polskiemu. —

Francya. We Francji są ciągle cztery stronnictwa przeciw sobie, t. j. republikańcy, legitymiści czyli burboniści (którzy

chcą dawną królewską rodzinę Burbonów na tron przywrócić), orleaniści czyli stronnicy rodziny ostatniego króla z domu Orleans, i Bonapartyści czyli stronnicy Napoleona, którzy chcą cesarstwo. Pierwsze trzy stronnictwa zgadzają się jednak teraz w tém, że republika jedynie zdoła wszystkich pogodzić i zabezpieczyć Francję od zamachów rewolucyjnych, dla tego ostatnia strona Napoleona, prezydenta republiki jest słaba. Przeto też gdy Ludwik Napoleon żądał na nowo powiększenia dotacyi, sejm nie pozwolił mu tego. Wiadomo jest, że początkowa dotacya prezydenta wynosiła rocznie tylko 600,000 fr. i że r. 1849 dodano do niej na reprezentacyą 600,000 franków, a w 1850 r. 2,160,000 fr. Teraz minister żądał 1,800,000 fr. ale sejm większością głosów zarzucił wniosek ministra. Przez to ponosił Ludwik Napoleon wielką klęskę i z tego już się okazuje, że w sejmie nie przejdzie wniosek względem przedłużenia władzy jego, gdyby takowy był uczynionym, a tém mniej możn oczekiwać, żeby Ludwik Napoleon mógł się ogłosić cesarzem. — Zresztą większość sejmu jest konserwatywna i zarówn z rządem postępuje w ograniczaniu praw i ustaw. —

Włochy. „Korespondencya austriacka“ donosi z Włoch o nowym spisku mającym rozgałęzienia bardzo obszerne. W skutek tego odkrycia kilka set osób w różnych państwach włoskich aresztowane zostały. (Cz.) Słychać, że wielka część Włochów życzy sobie panującą dynastję piemoncką (sardyńską) dla całych Włoch, inni znowu, szczególnie stronnicy Mazziniego, chcą w całych Włochach zaprowadzić włoską republikę federacyjną. —

Turecja. Powstanie w Bosnii już jest uciszone przez Omerapaszę. — Między narodowościami słowiańskimi w Turcyi pokazuje się nowy ruch. Słowiańskie te plemiona chcą się oswobodzić spod tureckiego rządu i tak niektóre gminy około Czarniej-Góry wyswo-bodziły się z pod Turcyi i przyłączyły się ku Czarniej-Górze, a może być że niezadługo cała Hercegowina to samo uczyni. —

Rossya. Różne dzienniki zapewniają że w Królestwie Polskim nagromadzone są znowu wielkie wojska rossyjskie. Przyczyną mają być zawikłane sprawy niemieckie. —

Anglia. Sejm angielski znowu rozpoczął swoje obrady. Według obrachunków państwa angielskiego, w zeszłym roku przychody Anglii przewyższyły wydatki o 25 milionów, które zatem w skarbie zostały. Jest zbyt uwagi godną rzeczą, iż zanim ostatnie państwa większą częścią długi przyrabiają, Anglia skarb swój rocznie powiększa. —

Z Cieszyna. Dnia 8. b. r. skończyły się pierwsze sądy przysięgłych, które d. 15. stycznia się zaczęły. W kwietniu ma się odbyć druga sesya tychże sądów. —

Uwiedomienie.

Ponieważ Tygodnik Cieszyński w Galicyi zakazany został, Redakcyja uwiadamia Czytelników jego w tej prowincyi, że się o rychłe odszkodowanie ich postara.

Przegląd wypadków politycznych wychodzi raz za miesiąc w każdą ostatnią sobotę. Przedpłata na Przegląd dla obierających to pismo na miejscu wynosi całorocznie 1 złr. 20 kr.; półrocznie 40 kr.; czwiorocznie 20 kr. mon. konw.; — na c. k. urządach pocztowych zaś całor. 1 złr. 50 kr.; półr. 55 kr.; czwior. 28 kr. mon. konw.

W Hoczni Karola Prochaski.

Odpowiedzialny Redaktor P. Stalmach.

PRZEGLĄD

wypadków politycznych.

Ner. 3.

Cieszyn dnia 29. Marca.

R. 1851.

A u s t r y a.

Marzec rozmarza całą naturę, napełnia nadzieją dobrego i szczęśliwego lata; więc i my moglibyśmy pojsć za marzeniami, co nam ostatkiem tego roku, lub dalsze lata przyniosą, lecz dziś lepiej pomyślimy o przeszłości ostatnich lat. Nikt z pamięci nie wymaże r. 1848 i 1849, nikt tych wspomnień nie wytrze, które się w nich do umysłów ludzkich wszczepiły; starcy niegdys swym dziatkom i potomkom opowiadać je będą, a historia wpisze te wiekopomne dzieje w księgi swoje. Ten ogień, który w onych leciech, jako elektryczna iskra, narodami całej Europy aż do najniższych warstw poruszył, niedaje się wcale wytępić, wyniszczyć; pałać on będzie mocno pod popiołem a zawsze będzie zdolnym do uchwycenia tych myśli i nadziei które w ostatnich czasach do narodów wchód sobie sprawiły. A to jest najlepszą rękojmią spełnienia życzeń narodów.

Zatém rozpominając sobie ostatnie lata, najgłówniejsze wspomnienia wpadają nam w miesiącu Marcu. Najprzód d. 4. Marca przypada rocznica nadania konstytucyi przez Cesarza Franciszka Józefa I., która ustawa po rozwiązaniu sejmu Kromierzyzkiego ogłoszoną została. Rocznicą ta była zeszłego roku z wielką uroczystością i z nabożeństwem po kościołach odprawiana; tego roku wszakże minęła bez wszelkiego obchodu i najmniejszej wzmianki. W tém przeto przewidują niektórzy utwierdzenie pogłosek o cofnięciu lub zmianie tej ustawy i powracanie do dawnego stanu. Również 13. dzień Marca jest dla Austrii pamiętym, bo on jest pierwszym rodzicielem tych najwyższych przyrzeczeń, które w ciągu ostatnich lat niby ś. ar-

ką dla naszych wolności się stały; atoli i ten dzień przeminął bez godnej pamiątki.

Chociażby więc mógł kto wnosić o niebezpieczeństwie dla spodziewanych konstytucyjnych wolności, jako już nieraz dzienniki się wyraziły, przecież nie możemy przypuścić tej obawy, albowiem słowo cesarskie nie śmie być złamane, a co głęboko w narodzie jest wkorzenione, to sobie życie i istność zapewni. — Przetoż wianując te kilka słów na wspomnienie dni marcowych, wiecznie pamiętnych, możemy i to pewne przekonanie wyrzec, że co głęboko tkwi w narodach mimo wszelkich usiłowań wstecznej strony wytępieniem być nie może.

D. 22. Lutego odbyło się ostatnie posiedzenie kongresu celnego, który minister handlu zamknął stósowną przemową. Na ułożoną nową taryfę celną jednak liczne i niemal ze wszystkich austriackich krajów podniosły się skargi do ministerstwa, z powodu że produkta niektórych krajów nie należycie uwzględnionemi były, że ludzie przemysłowi większą częścią późno się dowiedzieli o przekształceniu prawodawstwa celnego, że niektóre bardzo ważne przedmioty przemysłu na kongresie nie miały żadnego zastępcy, nareszcie że na kongresie w rozbieraniu przedmiotów zbyt pośpieszono itp.

Wiedeńska Gazeta z d. 21. Lutego doniosła drugi wykaz osób przez sądy rewolucyjne węgierskie na śmierć skazanych i straconych. Ogólna ich liczba dochodzi 4834. — Do wszystkich namiestnictw krajów, gdziekolwiek istnieje stan oblężenia, rozesłane zostało rozporządzenie, wzbraniające redakcyom dzienników umieszczania artykułów lub doniesień o takich bro-

szurach (pismach), których sprzedaż w handlu księgarskim nie został jeszcze pozwolonym. — D. 26. Lutego doniosła Wied. Gaz. ogłoszenie, którym JCMość 114 osób za udział w rewolucyi węgierskiej i włoskiej uwieczonych ułaskawia i na wolność wypuszcza. Przyznać musimy że w rewolucyi często namiętności i złe chęci działają, ale też zaprzeczyć nie można, iż w czasie takiego zniespokojenia także szlachetni ludzie unieść się dają, którzy według swego przekonania w zmianie powszechnego dobra szukają i za to powstawają a że ich właśnie dla tego o złość umysłu posądzić nie można. Przetoż udzielenie łaski i przebaczenie od drugiej strony jest jedynym sposobem pogodzenia niespokojnych żywiołów. —

N. Cesarz postanowił, że lombardzko-wenecyańscy wychodźcy do kraju powrócić albo o pozwolenie wyjścia zażądać mogą. — Już od dosyć dawna się mowi, iż rząd austriacki z powodu powstania bosnijskiego chce zakroczyć w Turcyi, aby się tak wszelkim rewolucyom w Europie zapobiegło. Było także słyhać, że minister skarbu, w celu zlepśzenia finansów państwa, powziął nowy plan, i mianowicie chce zrównoważyć wydatki państwa z dochodami, podnieść walutę krajowej monety przez nową pożyczkę, zmniejszyć sumę banknotów w obiegu, będących do 170 milionów jako przed r. 1848 była, dla tego chce zaciągnąć pożyczkę w wysokości dotąd nie wiadomej. — Wiele się mówi o mających nastąpić zmianach i reformach, tak przy sądowniczych jak i politycznych urzędach. — Król Wirtemberski zasłał księciu Szwarzenbergowi, prezydentowi ministerstwa list, upominający o spełnienie reform konstytucyjnych i reprezentacyi narodowej (sejmu). Książę Schwarzenberg odpowiedział, że nie jest w prawdzie przeciwnym widzeniu króla wirtemberskiego, ale obecna chwila nie jest stosowną do wprowadzenia instytucyj reprezentacyjnych i że przedewszystkiem panujący książęta mają się zjednoczyć a potem dopiero będą mogły rządy wymagania naro-

dów w duchu króla wirtemberskiego uwzględnić. — W krótcie ma już wyjść długo oczekiwane nowe prawo drukowe. Jako przepowiadają, prawo to będzie bardzo zostrzone. — N. Cesarz narządził, żeby piechota bagnetów na karabiny nie wsadzała, oprócz przed nieprzyjacielem, na straży, lub w ataku konnicy. — Pan minister handlu i przemysłu zasłał w interesie pracujących klas ludności następujące zapytanie do wielu komor handlowo-przemysłowych: jaki jest dzienny zarobek wyrobnika, a zwłaszcza mężczyzny, kobiety i dziecka? które rzemiosło największą a które najmniejszą korzyść przynosi? w jakim stosunku jest zarobek robotnika wieskiego do zarobku robotnika przy fabrykach? Jaki jest zarząd nadań dla wsparcia wyrobników? — W najbliższych dniach ma się znowu rozpocząć zgromadzenie biskupów w Wiedniu, które trzema głównie przedmiotami zajmować się będzie, mianowicie naprzód urządzeniem administracyi majątku kościelnego, powtóre projektem organizacyi szkolek wieskich, nareszcie środkami polepszenia materyalnego bytu niższego duchowieństwa. —

Trzej sprzymierzeni monarchowie Austrii, Rossyi i Prus zamienili w znak wzajemnej przyjaźni złote łańcuchy swoich orderów. — Ażjo od złota i srebra w ostatnich dniach na nowo się podniosło, przyczyną ma być postanowienie ministra finansów p. Krausa, iż czynsze na lombardzką pożyczkę w srebrze wypłacanemi być muszą. —

Wiedeń. N. Cesarz wyjechał d. 21. b. m. do Tryestu; celem podróży jego ma być zwiedzenie marynarki w Dalmacyi. — Wiedeńskie gazety często donoszą o aresztowaniach obywateli wiedeńskich, jako też o ukaraniach od sądu wojskowego wyznaczonych; niektóre wyroki brzmią nawet na smaganie rozgami.

Węgry. Dziennik węgierski „Magyar Hirlap“ donosił niedawno: że madziarscy wychodźcy w Paryżu mieli d. 17. z. m. schadzkę, na której uchwalili złożyć protest u rządu fran-

cuskiego i angielskiego przeciw wcieleniu Węgier do Niemiec. Mówi się, iż francuscy i angielscy deputowani sejmu do tego ich skłonili. Madziar Hirlap, dziennik to konserwatywny, powiada jednak, żeby Węgrzy przez to wcielenie na duchu i na ciele się wzmoгли. — Na przeprowadzeniu urzędowej organizacyi Węgier pracuje się; nałożenie nowych podatków mianowicie monopol tytoniu i stępel wielkie natrafia przykrości od strony Węgrów, i powszechną w tym narodzie sprawia nienawiść. —

Południowi Sławianie. Od południowych Sławian często słyhać głosy nieukontentowania. Serbowie we Wojewodztwie i Banacie uskarżają się bardzo, że ani jednego dziennika narodowego mieć nie mogą, a generał Mayerhofer nie tylko że ani na pismo beletrystyczne pozwolenia udzielić im nie chce, ale nawet wszystkie kalendarze im zakazuje. Z powodu tego, jako dzienniki piszą, ma być między nimi nie najlepsze usposobienie i jedna myśl między nimi panuje: „albo Car albo republika.“ — W Lublanie (w Krajnie) został za burmistrza obrany wielką większością głosów p. Ambroż. Od tego czasu już przeszło 4 miesiące minęły, a p. Ambroż, gorliwy to zastępca Słowienców i wielce w gminie swojej poważany, dotąd potwierdzenia swego od ministerium nie dostał, mimo powtórzonej petycyi od gminy. Pan Ambroż widząc sobie ministerium nieprzychylnie, postanowił raczej ustąpić i uczynił radzie miejskiej wniosek, aby raczej innego burmistrza obrała. Ministerium nieuwzględniając żądania rady miejskiej, przyjęło rezygnacyę p. Ambroża.

Włochy. Wenecyi ma być znowu wolny port przywrocony, według wniosku marszałka Radeckiego. Wszakże Wenecyanie będą musieli opłacać podatek konsumcyjny podobnie jak dotychczas opłaca go Tryest. — W ciągu ostatniego tygodnia zeszłego miesiąca wykonano w Brescyi dziesięć wyroków śmierci przez sąd doraźny. Lloyd tak o tem pisze: Chociaż wypadek ten jest zasmucający, przecie kary te okazały się koniecznymi dla dania przykładu i

utrzymania w karności złego usposobienia niektórych klas włoskiej ludności. — Siła wojskowa we Włoszech według różnych doniesień znowu ma być zwiększoną. —

Czechy. Ks. kardynał arcybiskup Pragski, książę Szwarzenberg, pozwał do siebie d. 25. z. m. wszystkich pragskich proboszczów, chcąc się z nimi zeznajomić i o niektórych ważnych przedmiotach przemówić. Przedewszystkiem arcybiskup kładł proboszczom na serce, jako potrzeba wszystkiemi siłami o podniesienie szkoły pracować, aby się światu dał dowód, iż przyczynia do pożądanej pomyślności ludu. — Niedawno pan Hawliczek, redaktor czasopisma „Slovan“ przybywszy do Pragi, wezwany został do komendy wojskowej, gdzie jemu odczytano dekret sądu wojskowego, zabraniający mu pobytu w Pradze pod stanem oblężenia będącej i nakazano mu, aby natychmiast wyjechał. — Dzieło dramatyczne p. Kolara „śmierć Żyżkowa“ i historia „Żyryndystów“ p. Lamartina z francuskiego przez p. Wojaczka przełożona, zabrane zostały w jednej księgarni w Pradze. — Znany rossyjski wychodźca Bakunin, który dotąd był w ciężkim areszcie na Hradszynie w Pradze trzymany, w połowie b. m. przewieziony został do Ołomuńca. — Z powodu iż jeden ksiądz katolicki w Czechach na ewangelicką wiarę przestąpił i w związek małżeński wstąpił, p. minister wyznań i oświecenia wydał upomnienie do ewangelickich księży, w którym tychże naucza, iż na zasadzie §§. 63 i 94 prawa cywilnego, księża, którzy wyższe poświęcenie otrzymali lub ślub zakonny złożyli, do małżeńskiego związku wcale wstąpić nie śmia. — W zeszłym tygodniu konfiskowane zostały dwa Nra wychodzącego w Kutnej horze w Czechach pisma „Slovan“, z których pierwsze jednak już wydanem zostało. — W zgromadzeniu rady miejskiej w Pradze d. 20. b. m. uczyniony był przez burmistrza wniosek o udzielenie honorowego obywatelstwa księciu Schwarzenbergowi; członkowie czeskiej strony, jakoto pp. Ja-

rosz, Dr. Palacki, Dr. Pinkas, i Dr. Horaczek, sprzeciwiali się temu przyczem p. Palacki wyrzekł iż w niniejszych stosunkach udzielenie takiego prawa byłoby tylko znakiem „podłego serwilizmu,” co w niemieckiej *Mittelparthei* wielkie oburzenie sprawiło. Za wnioskiem było 18 głosów i dla tego został przyjętym lubo przeciw wnioskowi także 18 głosów było. —

Galicja. Dla rozszerzenia sieci telegraficznej rozpoczęte będą w r. 1851 z nadejściem przyjaźniejszej pory roku roboty dla utworzenia dalszego telegrafu z Krakowa przez Bochnię, Tarnów, Piłzno, Rzeszów, Jarosław i Przemyśl do Lwowa. — Jenerał hrabia Khevenhüller, komendujący Galicyi powołanym został do Wiednia za prezydenta najwyższego nadwornego sądu wojskowego. Na jego miejsce mianowanym jest książę Szwarzenberg. — Mówią że biskupstwo Tarnowskie połączone będzie z Krakowskiem. — Organizacya politycznych urzędów w Galicyi pośpiesza się bardzo i w krótko się spodziewają ukończenia jej. — Budowa kolei żelaznej z Krakowa do Czerniowic ma się rozpocząć; druga kolęj Peszteńsko-Tarnowska ma łączyć Węgry z Galicyą. — Władzom Galicyjskim przyszło ministeryalne narządzenie, aby złożyli wykazy o sprawowaniu się żandarmeryi, mianowicie jeżeli mocy swęj nie nadużywają. To jest dowodem iż rząd chce ten instytut na ten stopień doskonałości przyprowadzić, jaki koniecznie zająć musi, aby działalność jego dla powszechności była pożyteczną. — Miasto Lwow posłało księciu Schwarzenbergowi dziękczynny adres za utrzymanie pokoju. —

Szląsk. Pan Namiestnik Szląski w Opawie rozesłał do przełożnictw gmin przemowę względem uleczenia kwaterunku wojskowego, który ciężar na Szląsk jako kraj pograniczny bardzo dokuczliwie trafia. Uleczenie ma się na ten sposób skutecznić, iż wszyscy nieobciążeni kwaterunkami składki na obciążonych przynosić będą. Każdy okrąg podatkowy powinien oraz stanowić okrąg kwaterunkowy i w takowym, według zdania p. Namiestnika, ma się założyć

fundusz kwaterunkowy, z którego by się obciążonym kwaterunkami wojskowemi nagroda dostawała. Zwyczajny noclegowy krajcar pobierano by do tego funduszu. Dawca kwatery dostawałby od pieszego żołnierza dziennie 3 kr. od konnego 5 kr. m. k. Ileby brakowało na te wydatki, rozdzieliliby się równą miarą na wszystkie gminy i byłoby wybieraniem przez urzędy podatkowe. O tem mają się gminy najprzód u siebie poradzić, a starostowie mają mniemanie ich Namiestnikowi udzielić. — Każdy uzna jak chwalebne i oraz pocieszne jest postępowanie Namiestnika naszego, który nie rozkazującym tylko sposobem porucza, ale sam tak ważną rzecz do uwagi gmin podawa i mniemania ich dobadać chce. Życzyć nam tylko jeszcze wypada, żeby czem rychlej sejm szląski był zwołany, do którego właśnie rzecz należy i tam najlepiej rozstrzygniętą być może. — Już od dosyć dawna się mówi, że p. Namiestnik Kalchberg ma być na inne miejsce przeniesiony. Za jego następcę przepowiadają niektórzy pana Pokornego, prezydenta obwodowego z Ołomuńca, i gdyby wprawdzie przeniesienie p. Kalchberga nastąpić miało, sądzimy iż pan Pokorny, który podczas urzędowania swego w Cieszynie, stosunki kraju naszego poznał, życzeniom naszym najlepiej by odpowiedział. —

N i e m c e.

W konferencyach drezdeńskich odbyło się d. 23. z. m. pełne posiedzenie. Na ten sam czas minister prezydent austr. ks. Szwarzenberg i minister pruski Manteufel zjechali się też do Drezna. Żądania, które tam ks. Szwarzenberg w imię Austrii przedłożył, miały być: przyznanie pierwszeństwa dla Austrii w Niemczech, jako też niemiecko-cesarskiej korony. Pruski rząd oświadczył się przeciw temu i chciał raczej przywrócenia starego buodestagu. Od tej doby konferencye rozpoczęły na nowo ferye; za 14 dni mieli się ciż ministrzy Schwarzenberg i Manteufel znowu zjechać, lecz termin ten już upłynął bez konferencyi a teraz słyhać że się sprawa

ta na dyplomatycznej drodze załatwić ma. — Przypomnieć tu musimy sobie tak zawiązaną sprawę niemieckiej w ostatnich czasach. Najprzód Prusy z drobniejszemi księstwami niemieckimi założyły Unię i chciały osobny Rząd utworzyć; Austria w związku z południowo-niemieckimi państwami zakroczyła przeciw temu i występowała w imieniu bundestagu; potem Prusy odstąpiły od Unii, a oba rządy po poprzednich zjazdach w Warszawie i Ołomuńcu miały się ugodzić w Dreźnie i tamże nową naczelną władzę dla Niemiec ustanowić. Teraz Austria już nie o bundestag ale o pierwszeństwo w Niemczech się ubiega, a Prusy zaś przeciwnie podniosły głos za przywróceniem bundestagu. Tak więc raz Austria, raz Prusy przemieniają swe role, a gdy te okoliczności w uwagę pociągniemy, łatwo powątpiewać musimy, żeby nieco dla przyszłości stałego ustanowiły. Co się tyczy Austrii, znowu jej planom rząd angielski i francuski stawiają zawady, uczyniwszy protest przeciw wcieleniu wszystkich jej krajów do Niemiec. — Gdyż tedy z Dreźnieńskich konferencyj dla załatwienia sprawy niemieckiej nie wiele wynika, dowiadujemy się więcej z not rządu austriackiego i pruskiego. D. 2. b. m. wysłał ks. Szwarzenberg notę do wszystkich rządów niemieckich, w której wynurzając potrzebę zaprowadzenia wykonawczej władzy w Niemczech i upominając rządy niemieckie do czynienia ofiar w celu takiego zjednoczenia Niemiec, nie bardzo ukrywa zamiar Austrii żeby jej naczelną władzę w Niemczech rzyznano. Ministerstwo pruskie przeciwnie zaś wygotowało notę, w której się domaga równości i wspólnej władzy dla Prus i Austrii w Niemczech. — Czyelnicy porozumiają, że znowu zdaje się zaczynać na oko nieprzyjaźń między Austrią i Prusami, i mogłaby się kiedy znowu rozgłosić wojna między temi rządami; jednak każdy też łatwo przewidzieć może, że taka wojna trudno się sprawdzić może, bo najprzód Prusacy z takim zapałem, jako w zeszłej jesieni, w której nadarmo zwołanemi byli, już się nie ruszą, a Austriackie ludy sa-

me nie mają upodobania w tych zamieszkach rządów niemieckich. —

Sejm Pruski obraduje nad różnemi prawami. — Znany Sefeloge, który jak sobie czytelnicy przypomną, zeszłego lata ranił króla pruskiego strzałem z pistoletu, uznany został od sądu za obłąkanego i oddany jest do domu obłąkanych w Halli. — Sąd w Greifswalde podniósł na nowo proces przeciw Hassenpflugowi, znanemu to z zeszłego roku ministrowi Hessen-Kasselskiemu, z przyczyny fałszowania publicznych papierów. — Nowo wybudowany gmach pierwszej izby sejmowej pruskiej wygorzał dnia 11. Marca. Izba pierwsza trzyma więc swe obrady w zamku. — W Hessen-Kassel cierpią obywatele wielce za wierność konstytucyi. Urzędnicy, którzy przysiędzą swojej na konstytucyę wierni zostali, bywają teraz aresztowani. — Jeden oddział austriackiego wojska, wysłanego do Holsztynu pod jenerałem Legedicz, liczący 3000 ludzi, powraca przez Saksonię do Austrii. W powrocie jednak w Magdeburgu część tego wojska niegrzecznie była przyjętą przez pruskich żołnierzy. — W Kolońskiej gazecie protestuje jeden Węgier przeciw przystąpieniu całej Austrii do niemieckiego związku i przeciw ważności dreźnieńskich konferencyj, ponieważ w nich narody, których los się tam rozstrzyga, żadnego zastępcy nie mają — i twierdzi że niemiecki związek przyłączeniem nie-niemieckich krajów zostanie zesłabionym. —

Anglia.

Największą uwagę zwracał na siebie w ostatnich czasach upadek ministerstwa w Anglii. Zdarzenie to stało się następującym sposobem: Dnia 20. Lutego deputowany Locke King w niższej izbie sejmowej podał wniosek, aby prawo wyborcze rozszerzonym było, mianowicie, aby ci też tego prawa używali, którzy 10 funt. szterlingów czynszu płacą. Minister-prezydent Lord John Russel ostro wystąpił przeciw wnioskowi temu w sejmowni, lecz mowa jego nie przemogła a wniosek został przyjętym. Trze-

ba bowiem wiedzieć, że dotąd przy wyborach pewne uprzywilejowane miasta i stany były najbardziej uwzględnione i dla tego odmiana prawa wyborczego stała się konieczną. Przyjęcie tego wniosku było więc pierwszą główną klęską dla ministerstwa. Następnie d. 22. Lutego w sobotę miał być w sejmowni rozbiegany obrachunek państwa; minister lord John Russel żądał, aby się rozbieganie to odroczyło na poniedziałek. Na pytanie jednego z deputowanych, czyli w ten dzień istotnie o tem traktować się będzie, odpowiedział minister, że to z pewnością powiedzieć nie może. Sejm zrozumiał zatem, wiele uderzyło i rozeszedł się z posiedzenia, z wielkim oburzeniem. W skutek tego ministerstwo podało żądanie o wypuszczenie, widząc że straciło zaufanie i wsparcie u większości sejmu i zarówno narodu. Do tego burzę tę nad głowami ministrów powiększyło pytanie kościelne względem udzielenia praw katolickim biskupom, przeciw którym ministerstwo bil odpórny wydało.

Dla lepszego pojęcia tego zdarzenia trzeba przypomnieć stronnictwa jakie obecnie w Anglii istnieją, a są mianowicie cztery: whigowie czyli liberalni, wolnomyślni, z których także terazniejsze ministerstwo się składa; torysowie czyli starokonserwatywni, protekeyoniści i przeciwnicy wolnego handlu, mający na czele lorda Stanley i d'Israeli; peelistowie, pośrednia strona między whigami i torysami, obrońcy wolnego handlu, na których czele James Graham, Carle Aberdeen i Gladston; nareszcie radykalni czyli wcale nowych reform żądający, których przewodnikami są Cobden, Hume, Melesworth. Lubo takie stronnictwa w Anglii istnieją, nie należy przecie myśleć, żeby które z nich było przeciw konstytucyi; owszem tam rząd, arystokracja i strona liberalna przechowuje jak najmocniej to przekonanie, że Anglia tylko na konstytucyjnej zasadzie celu swego osiągnąć może i właśnie na tej konstytucyjnej podstawie Anglia jest najpierwszą potęgą w świecie. Stronnictwa te różnią się tylko najwięcej w sprawie

ekonomicznej państwa. A tak arystokracja posiadająca najwięcej wielkie obszary ziemi, chce z pól swoich ciągnąć jak największy zysk i dla tego nakładała wielkie cła na dowóz zagranicznego zboża, przez co wielka drogota w kraju i nędza wśród niższych wyrobniczych klas panowała. Lecząc od r. 1846, mianowicie przez usiłowanie Roberta Peel zniesione były cła a wolny handel zaprowadzony został. Terazniejsi radykaliści pracują znowu dla ułeczenia podatków i zmniejszenia wydatków państwa.

Chociaż więc terazniejsze ministerstwo należało do liberalnej strony whigów, musiało jednak upadek swój poczuć, z przyczyny swojej połowiczności, mianowicie iż mało sprzyjało reformom, których mieszczaństwo pragnęło. Mianowany więc był przez królową lord Stanley dla utworzenia nowego ministerstwa, który jednak mianowania tego nie przyjął; lord Stanley bowiem jest torystą i przezeń przyszliby torysowie do władzy, lecz ci czują sami, iżby się przy niej utrzymać nie mogli i dla tego jej sobie nie życzą. Nie zostało zatem innego środka jak dotychczasowe ministerstwo lorda John Russel zostawić przy rządzie.

Inne państwa uradowane były bardzo z upadku tegoż ministerstwa w Anglii, które im jest za zbyt wolnomyślne, a szczególnie z upadku lorda Palmerstona, ministra spraw zagranicznych, któremu przypisują że rewolucyjne ruchy w Europie wspierał i za wolnościami innych narodów się ujmował. Tymczasem jednak rzeczy się zmieniły a ministerstwo lorda John Russel i Palmerstona utrzyma się.

Dzień 13. Marca obchodzili niemieccy wychodźcy w Londynie z wielką uroczystością i urządzili w tym celu biesiadę, na której także Francuzi, Polacy, Włosi, Węgrzy i Anglicy udział mieli. Między mówcami byli Mazzini, Kinkel i t. d. Sala i galerya były przepełnione. —

Francya.

Dzień 24. Lutego, to jest dzień rocznicy francuskiej republiki minął większą częścią spokojnie, tylko w niektórych miastach zdarzyły się głośniejsze demonstracye ludu, w celu pokazania, że przy republikańskim rządzie zostać chce. W Paryżu obchodziła się ta rocznica licznem zgromadzeniem ludu pod słupem czerwcowym i urządzonemi bankietami (biesiadami); najświetniejszy bankiet był, dawany przez członków lewicy sejmowej. — Prezydent Ludwik Napoleon uskarżał się iż podczas rocznicy na swych przechadzkach obojętnie od ludu był przyjmowanym. — W popielcową środę była cudna demonstracya w Albi. Wielka liczba biało i niebiesko ubranych ludzi, z powrozami i łańcuchami na szyi obchodzili po ulicach. Na plecach mieli wielkimi czerwonymi liczbami napisane 1852. Zaprowadzono śledztwo przeciw powodcom tej demonstracji. — Pan Carlier, prefekt policyi w Paryżu podał prezydentowi poufne doniesienie o uroczystości 24. Lutego, w którym powiada iż sposób, jako lud tę uroczystość obchodził, jest dowodem republikańskiego usposobienia umysłów większości obywatelstwa Paryskiego, nie wyjmując ani majątniej klasy, a iż przeto na przewrót ustawy bez wielkiego odporu ani myśleć nie można. Jeszcze bardziej został przerażony prezydent przez to, iż ks. arcybiskup paryski Sibour sam wyszedł ku słupom czerwcowym, i tam wykonał modlitwę, przez co lud rozczulony, iż sam arcybiskup pamiątek wolności jego sobie waży, chciał go w tryumfie odprowadzić i powoz jego sam ciągnąć, czego jednak arcybiskup nie pozwolił. — Ludwik Napoleon, który d. 10. Października 1848 jako prezydent republiki na 4 lata obrany został, będzie jeszcze przeszedł rok rządzić. W drugą niedzielę Kwietnia przyszłego roku będzie nowy prezydent wybierany. Już teraz interesujący się polityką ludzie ciekawie wyglądają wypadku tego wyboru, mianowicie które stronnictwo we Francyi do stępu przyjdzie, i wielką więc przypisują ważność r. 1852. Monarchiści nawet już się obawiają,

że jeżeli wybor ten się skuteczni, monarchiczny pryncyp w Francyi na zawsze zostanie pobitym. Tymczasowe ministerstwo w Francyi dotąd istnieje, a Ludwik Napoleon odwleka mianowanie innego. —

Włochy.

Z Neapolu donoszą dzienniki zasmucające wiadomości o stanie tegoż królestwa. Przed kilkoma lat było około 40000 studującej młodzieży w tém państwie, teraz jest ledwie czwarta część. W szkołach prawie wszyscy znaczniejsi klasycy (pisarze) łacińscy i włoscy są zakazani. — Niedawno znówu tam okrutne wyroki na wielu uwiezionych zapadły. Trzój siedziowie zaprotestowali protokolarnie przeciw wyrokom na śmierć; że im jednak król udzielił łaskę a karę śmierci zmienił w karę na galery (łodzie karne), stało się tylko za przyczynieniem arcybiskupa Kapuańskiego, który od króla nie odstąpił, aż był pardon podpisany. Niedawno wśród białego dnia prowadzono po ulicach głownego miasta 20 do 30 odsadzonych, między którymi byli częścią szlachcice, częścią dawniejsi ministrzy i księża. Ze 140 dawniejszych deputowanych sejmu stało się już 81 ofiarami przekonania swego; 24 znajdują się w więzieniu od dwóch lat bez wysłuchania a 51 uciekli do cudzych krajów. —

Austriacka załoga w Rzymie została zwiększoną o 6000 ludzi. Przyczyną mają być buntownicze zamiary Mazziniego, który zaciąga w tym celu pożyczkę i liczne składki na nią nie tylko z Rzymu, ale z całych Włoch, z Neapolu i z Lombardyi miał dostać. —

Wolnomyślny rząd Sardyński (król Wiktor Emanuel) podpierany od większości sejmu zaprowadza liberalne ustawy w swoim państwie; inne rządy wszakże nieprzyjaźnie nań patrzą. — Niedawno Austria zażądała od rządu Sardyńskiego oddania twierdz piemontskich, Alessandryi i innych załogom austriackim, stosownie do pokoju zawartego w Medyolanie. Przyczyną ma być iż Austria obawia się rewolucyi w Francyi,

w którym przypadku czerwoni mogliby się rozszerzyć przez Sycylię aż do Rzymu, gdzie jest francuska załoga.

Szwajcarya wydała wychodźców dla uniknięcia sporom z innymi państwami. —

Turcja.


Powstanie w Bosnii i Hercegowinie pod różnymi losami dotąd się przedłuża główny naczelnik powstańców. Kawasz-pasza straciwszy bitwę pod Mostarem, uciekł na austriacką stronę i przebywał aresztowany w Zarze w Dalmacji. Sułtański wodzowie Omer-pasza (Horwat) i Skanderbeg (Zieliński, Polak), obaj Słowianie, którzy przyjęli wiarę muhamedańską, prowadzą wojnę przeciw powstańcom z pomyślnością. Dla objaśnienia przypomnieć należy, iż rząd turecki usiłuje przeprowadzić lepsze reformy odpowiednie czasowi, mianowicie równe uprawnienie tak chrześcijan jak Turków, a że zapamiętali Turcy sprzeciwiają się temu i oni są temi powstańcami, którzy się przeciw dobrym zmianom opierają. — Niedawno powstańcy Krajuński zbrali się w Banialuce, byli jednak przez wojska sułtańskie pobici. —

W Bunie, gdzie mieszkał Ali-pasza jeden z wodzów powstańczych, kazał Omer-pasza oddać słupy, na które się wsadzają głowy ściętych więźniów, a niektóre z tych głów jeszcze skórkę i włosami pokryte dał pogrzebać pod samym kioskiem (przedstonkiem) Alego. Takowe rzeczy, które o kilka mil od austriackich granic widzieć można, świadczą najdokładniej o wielkim tyranstwie które się w Turcyi dzieje; wszakże tam przed kilkoma dniami i muselimi ogłaszały swe narządzenia pod pokutą urznięcia nosa i uszu. Chociaż więc sułtan usiłuje się lepszy porządek w kraju zaprowadzić a Omer-pasza wojskową mocą go popiera, przecież usiłowanie jego jest bezakuteczne, ponieważ paszowie narządzeń jego nieśłuchają i najswawolniej rządzą. — Najnowsza wiadomość donosi, że powstańcy pod Ali Kediczem w Kraju tureckiej bardzo się zwiększyli i groźne zajmują stanowisko. — Pasza Egiptu również zagraża Turcyi. Niektórzy mniemają, iż to zbuntowanie Turków przeciw rządowi tureckiemu przypisać należy agitacyom Rosyji. — Niedawno rozszerzona wieść o zamachu na życie sułtana potwierdza się. Ullemowie (księża) tureccy a na ich czele brat sułtana uczynili spisek, i wciągli do niego lekarza sułtańskiego, który miał sułtana otruć. Lekarz dowiedziawszy się o wszystkim, przestrzegł sułtana; nie śmiejąc jednak dłużej pozostać w Turcyi i będąc nagrodzonym od sułtana, wyjechał do Tryestu. Sułtan kazał winnych powrozem zamoordować. — Wiele wychodźców węgierskich trzymanych w Turcyi dostało uwolnienie. Generał Dębiński, posiadający prawo obywatelskie w Francyi już wyjechał. Koszut dotąd zostaje w Kutahii.

Z Cieszyńska. Gminy z okręgu Ciesz. podały następującą petycję do ministerstwa:

Wysokie c. k. ministerstwo sprawiedliwości!

Z uradowaniem i wdzięcznością przyjęli obywatele kraju Cieszyńskiego od Wysokiego c. k. ministerstwa konstytucyjny dar równouprawnienia i nietykalnego prawa strzeżenia i pielęgnowania języka swojego, jako też zapewnienie tegoż od strony państwa w używaniu w szkole,

 Z miesiącem Kwietnia zaczyna się nowy kwartał; redakcyja wzywa więc szanownych czytelników do nowej przedpłaty.

Przegląd wypadków politycznych wychodzi raz za miesiąc w każdą ostatnią sobotę. Przedpłata na Przegląd dla odbierających to pismo na miejscu wynosi całorocznie 1 złr. 20 kr.; półrocznie 40 kr.; czwiesiętnie 20 kr. mon. konw.; — na c. k. urządach pocztowych zaś całor. 1 złr. 40 kr.; półr. 50 kr.; czwiesięt. 25 kr. mon. konw.

W łocni Karola Prochaski.

Odpowiedzialny Redaktor P. Stalmach.

urzędzie i życiu publicznem. Z najserdeczniejszem zadowoleniem powitali więc w polskim języku sobie zasyłany, przez Wysokie c. k. ministerstwo wydawany Dziennik praw państwa i rządu, jako też od wysokiego c. k. Namiestnictwa śląskiego w polskim języku wychodzący Dziennik praw krajowych i rządu dla koronnego kraju Śląska, mianowicie dla księstwa Cieszyńskiego, a szczególnie to, że nasze polityczne urzędy przychylnie do najwyższego postanowienia i naszego życzenia, prawa krajowego naszego języka polskiego przestrzegają i zachowują. Ale chociaż od r. 1848, w którym przez powszechne zmiany i nasze życzenie względem naszej mowy ojczystej do uwagi wysokiego rządu doszło, a polski język w Cieszyńskim powszechnie za krajowy, i tak od wysokiego c. k. ministerstwa jako też od naszych krajowych władz w swoich prawach uznanym został; mimo to jednak nasze urzędy sądownicze pytanie to, które już dawno rozstrzygnięciem zostało, na nowo wytoczyć usiłują, ażeby tym sposobem czeskiej mowie wchód przysposobić mogły, i nie tylko że zaręczonych praw mowy naszej nie szanują, ale też najuporczywiej takową nam zapierają.

Pokorna prośba Najjaśniejszemu c. k. Rządowi najoddańszych gmin śląskich jest więc następująca:

1) żeby świetne urzędy sądownicze w Cieszyńskim kraju do strzeżenia praw krajowej mowy naszej jako też do przyjmowania skarg, prośb i wszelkich pism w tejże mowie upomni-nemi były.

2) żeby dziennik praw państwa i rządu, jako też

3) dziennik praw krajowych i rządu dla koronnego kraju Śląska, gminom naszym ciągle i na przyszłość po polsku zasyłanymi były.

(Następują podpisy.)

PRZEGLĄD

wypadków politycznych.

Ner. 4.

Cieszyn dnia 26. Kwietnia.

R. 1851.

A u s t r y a.

W bieżącym miesiącu ogłoszony został cesarski patent tymczasowy o radzie państwa, której zadaniem będzie, nie mieszając się w sprawy administracyjne cesarstwa, nad ustawami i prawami dla kraju potrzebnymi obradować i rządowi zdanie swoje udzielać. W tej Radzie mają zajmować miejsce ludzie doświadczeni posiadający, z różnych krajów koronnych obrani. Patent określa zatem stanowisko Rady państwa w następujący sposób: 1. Rada państwa przeznaczoną jest do obradowania nad wszelkimi pytaniami tyczącymi się prawodawstwa, które jej od J. C. Mości lub od ministerstwa przedłożone będą. Rada państwa jest jedynie JCMości podporządkowaną, a na równi obok ministerstwa postawioną. Rada państwa nie śmie przedkładać nowych ustaw, lecz obraduje tylko nad temi, które jej przedłożone zostały. — 2. Rada państwa składa się z prezydenta, wiceprezydenta, radców państwa i czasowych uczestników. Liczbę radców państwa ustanawia cesarz, który także wszystkie osoby do rady państwa należące mianuje. Przy obieraniu radców państwa ma się względ mieć na rozmaite kraje cesarstwa. Za czasowych uczestników mogą być osoby różnego stanu do Rady powołane. — 3. Powinnością rady państwa jest: przy wszystkich pracach z porzuceniem wszystkich innych względów, tylko całość korony i państwa mieć przed oczyma, z sumienną rozwagą i męskim przekonaniem swoje zdanie przedstawić i w najkrótszym czasie dokładnie spisane oddać. Prezydent i radcy składają przysięgę w ręce JCMości; członkowie czasowi, w ręce prezydenta. Prezydent rady państwa trzyma rangę

bezpośrednio po prezydencie ministerstwa; radcy państwa w równą są randze z Namiestnikami. — 4. Posiedzenia rady państwa nie są jawne. Cała rada dzieli się na sekcye czyli komitety. —

N. Cesarz odbył podróż ku końcu zeszłego i na początku bieżącego miesiąca do Tryestu i stamtąd do Wenecyi, gdzie od ludności radośnie został uwitany. Wenecya otrzymała, podczas pobytu cesarza w tém mieście, znowu przywilej wolnego portu, który przez wypadki 1848 r. utraciła. —

Wiedeńska gaz. z d. 25. Marca ogłosiła wykaz w obiegu będących papierów rządowych po dzień 28. Lutego r. b., z oświadczeniem że odtąd wykazy takowe peryodycznie podawane będą do publicznej wiadomości. Summa wszystkich papierów państwa, mianowicie 3procentowych biletów kasowych, procentowych biletów skarbowych i asygnacyj na węgierskie dochody krajowe wynosiła w końcu z. m. 157 milionów, z których 51 milion w kasach banku, 105 milionów w obiegu; banknoty w obiegu będące przedstawiają zaś ilość 253 milionów; ogólna zatem suma wszystkich obiegających w Austrii papierów publicznych wyniesie 359 milionów złr. Do tego jednak nie są doliczone tak nazwane „Münzscheine“ papier. dziesiątki i szostaki, których suma wynosi 14,605,878 złr. —

Pismo wojskowe „Soldatenfreund“ wychodzące w Wiedniu zaczęło niedawno bardzo występować przeciw uniformom urzędników, udawając że się przez takowe odznaczenie urzędników duch kastowy wojska a zatem siła jego gubi. Wojskowy komendant Lombardyi fzm. Gyulay wydał nawet okólnik nakazujący, aby się urzędnicy ściśle przepisów uniformowych trzy-

mali, bo ktoby tych niezachował utraci swoją posadę. Tam bowiem urzędnicy zamiast kordów nosili szable z kutasami jak oficerowie, lecz zawsze z barwą ministra pod którego należeli. A te kutasy najbardziej oburzyły oficerów; lecz nie mniej i urzędnicy się zgniewali, którzy dla tego postanowili żadnej uniformy nie nosić. — Redaktor pisma *Soldatenfreund* został następnie za takie poburzenie na areszt skazany. —

Dla uregulowania stosunków pieniężnych administracya finansów zamierza następujące uczynić kroki: Zaczawszy od przyszłego półrocza rząd we wszystkich wypłatach swoich, płacić będzie czwartą część w srebro a natomiast żądać będzie, aby od tej chwili wszystkie również podatki w piątej części uiszczane były w srebro. Jednocześnie i stosunkowo rząd zacznie od wymiany małych banknotów na srebro, przesyłając takowe urzędowi poborowym, gdzie zmieniane będzie za pokwitowaniem strony. Manipulacya ta trwać będzie tak długo, dopoki wszystkie banknoty mniejsze od 10-reńskich nie zostaną z obiegu cofnięte, do czego według statystycznych obliczeń czas jednego roku ma być dostatecznym. —

Minister spraw wewnętrznych wydał narządzenie, aby paszporta dla chcących odwiedzić wielką wystawę przemysłową w Londynie, tylko wcale bezpiecznym a propagandzie Londyńskiej nieprzystępnym osobom udzielanemi były, a żeby po powrocie tychże osób ściśle baczność na nich się miało. — JCMość rozporządził, że każdy oficer winien nauczyć się w przeciągu jednego roku języka rodzinnego pułku, do którego należy, i polecił aby nad wykonaniem tego rozkazu jak najpilniej czuwano. — Patent o urządzeniu funduszu indemnizacyjnego, z którego uprawnieni powinności swe od byłych obciążonych dostawać mają, już został wydanym. —

Według ogłoszonego cesarskiego patentu będzie od d. 1. Listopada b. r. pobierany dodatek 5procentowy od wszystkich podatków stałych (bezpośrednich) w krajach koronnych: w niższych i wyższych Rakusach, w Salzburgu, Tyrolu,

Czechach, Morawie, Szląsku, Styryi, Karyntyi, Karnioli, Istrii i Gorycyi — przeznaczony wyłącznie na spłacenie i umorzenie przypadającej na każdy z tych krajów części wynagrodzenia za zniesione powinności gruntowe. —

Według ogłoszonego wykazu o stanie finansów Austrii z r. 1850, wszystkie dochody państwa wynosiły 191,296,457 złr.; wydatki zaś czynią 268,458,080 złr. Niedobór stanowi zatem sumę 77 milionów. —

Węgry. — Dnia 5. Kwietnia około godziny 7. z rana okropny przypadek przestraszył mieszkańców Temeszwaru. Wieża prochowa twierdzy wyleciała w powietrze; straszliwy łaskot zagrzmiał nad miastem; sąsiednie ulice zasypane zostały gradem kamieni, dachówek, cegieł i t. p., bomby i granaty padały i pękając, sprawiały wiele nieszczęścia; okna i w najodleglejszych częściach wyleciały, miasto pokryło się gęstym obłokiem dymu; rozpaczliwy krzyk mieszkańców mianowicie kobiet i dzieci, wycie zwierząt domowych — wszystko to powiększało straszne widowisko. Kilkanaście ludzi znajdujących się na ulicy, zginęło i kilkadziesięciu artyllerystów i oficerów znalazło śmierć przez to nieszczęście.

— Duch spokoju od czasu zwalczania rewolucyi dotąd jeszcze w Węgrzech nie powrócił. Tak pisze o tém pewien Węgier w jednym wiedeńskim piśmie. Rząd znalazł był w prawdzie człowieka który węgierskie powstanie zwalczył, ale teraz nie może znaleźć takiego, któryby Węgry uspokoił. Brakuje jemu osoby, któraby Węgrom pewną postać i formę nadała; przeto rząd ciągle próbuje a bezskutecznie; bo jeżeli rząd chce policyjnemi i przymusowymi środkami Węgrom panować, opanuje on kraj ale nie ludzi, którzy się coraz bardziej oddalają będą, aby uniknąć władzy, która nad publicznym życiem władnie. Nałożono podatek z wina, wino nie bywa uprawiane. Utworzono zamknięte miasta, aby akcyzy nałożyć; wieśniak dla tego nie dowozi do miasta. Zaprowadzono monopol z tytoniu; a dla tego Węgrzy

nie chcą uprawiać tytoniu. Wielcy właściciele nie sadzą tytoniu, aby nie podlegali politycznej i finansowej kontroli, aby się nie stykali z wachłą finansową i strażnikami. Chłop nie sadi go z obawy przed władzą, bojąc się kary, chociażby i rzetelnie postępował. Przyczyną są ostatnie lata. Dla tego uprawia raczej rzepak, buraki i kukurudzę. —

Siedmiogród. Niedawno było słyszeć, że Rumuni (Wołoszy) siedmiogrodzcy palą swoje chałupy i sałasze a wychodzą z dobytkiem swoim do Multan, tak iż urzędy wojсковей siły przeciw temu wychodzeniu używać muszą. Podobnież Seklerowie mają się uporczywie opierać przetworzeniu ich na pułki rządowe a że tylko najsurowszym środkiem ulegają. — Teraz donoszą następującą wiadomość: W Siedmiogrodzie jest jedna krajina, całkiem wysokimi górami otoczona i obronna, licząca około 30 wsi; mieszkańcy tej krainy oparli się pierwsi Madziarom pod wodzem Jankul, a będąc górami zabezpieczeni sami jedni nie poddali się Węgrom. Wszyscy mieszkańcy Siedmiogrodzcy po upadku Węgier złożyli broń cesarskim władzom, tylko oni sami zatrzymali ją; teraz jednak dostali rozkaz składania broni; a ci gorale nie chcą jej nikomu złożyć oprócz Jankulowi, od którego ją otrzymali, a ponieważ Jankul jest oddalony, stawili się na odpór. Gdyż urzędy miernym sposobem nie wykonać nie mogą, przeto ma się użyć wojska przeciw niespokojnym. —

Czechy. W pewnej wsi blisko miasteczka Mostu darował pewien obywatel 20,000 złr. na założenie szkoły i utrzymanie nauczyciela. — Pismo „Czesko-braterski Westnik“ zostało zakazane od komendy wojсковей w Pradze, na jego miejsce ma wychodzić znowu pismo pod redakcją ew. seniora Benesza w Pradze i pod tem samém imieniem. — Dnia 6. b. m. otwarta została z wielką uroczystością kolej żelazna z Pragi do Drezna. Pociąg jeden wyjechał z Drezna, któremu drugi z Pragi naprzeciwno ruszył

dla spotkania się na granicy; orszakowi saskiemu przewodniczyli książęta sascy Albert i Jérry, austryackiemu zaś arcyksiążęta Albrecht i Józef, jenerałowie Szlik, Khevenhüller i namiestnik czeski bar. Meczery; oprócz tego wiele osób znakomitych z obu stron miało udział przy tej uroczystości; na granicy sasko-czeskiej w urządzonój kaplicy odbyła się msza i poświęcenie lokomotywy. Nieprzyjazna i śnieżna pogoda przeszkadzała jednak uroczystości. Potém cały pociąg udał się do Pragi a nazajutrz powrotem do Drezna. Przytém dawały się w Pradze i w Dreźnie różne bale i inne zabawy. — Dnia 12. b. m. został ewang. kaznodzieja w Pradze B. W. Koszuth, za trzymanie schadzki z członkami parafii swojej bez pozwolenia odbytą, odsądzony i skazany na trzy dni aresztu. — Podobnie został ukarany Jan Wihan mieszczanin Pragski. —

Galicja. Niedawno jeden pruski dziennik w Berlinie (Konstytucyjna Gazeta) donosiła bajkę: że w Galicyi odkryto nowe sprzysiężenie, którego celem miało być nowe powstanie w Galicyi i Węgrzech. Głównym spisku ogniskiem miał być klasztor w Sączu, gdzie odkryto znaczny skład broni i prochu. Dzień wybuchu także już miał być naznaczonym a z nim wymordowanie wszystkich Niemców. Zdaje się nam, że takowe potwarcze bajki umyślnie na szkodę Polaków bywają wymyślane, bo już to nieraz były rozszerzone. Teraz zaś kiedy niezadługo w sejmie pruskim ma być rozbiegany wniosek o założeniu uniwersytetu w Poznaniu, zdaje się bajka ta wyrachowaną dla odstraszenia pruskich deputowanych, aby Polakom w kraju ich na założenie wysokich szkół nie przyzwolili. — Konkursy do obsadzenia posad przy urzędach sądowniczych w Galicyi zostały rozpisane. Spodziewać się można bliskiego ukończenia organizacyi nowych władz krajowych w Galicyi. Mówią jednak że instytut sądów przysięgłych w Galicyi zaprowadzonym być nie ma. —

N i e m c e.

Ku końcu miesiąca Marca rząd pruski zasłał księciu Szwarcbenbergowi notę, w której Prusy oświadczyły, że zostawiają Austrii całkowitą i realną prezydencją w radzie państw niemieckich, lecz żądają powrotu do ścisłej rady z 17 głosów czyli przywrócenia dawnego bundestagu i postawienia obok niej władzy wojskowej należącej wyłącznie do Austrii i Prus, przeznaczonęj do wykonania wszystkich rozporządzeń militarnych. Od tego miało zawisnąć przyzwolenie Prus na przystąpienie Austrii z wszystkimi jej krajami do rzeszy niemieckiej. —

W ten sposób stanęła sprawa Niemiec na tém, że się rządy do stanowczego przywrócenia dawnego bundestagu zbliżyły. Dwory państw niemieckich w tém dziele bardzo są czynne, i liczne w tym celu rozsyłają między sobą noty, — ale co się na tej dyplomatycznej drodze między rządami układa, to jest w ogóle mało wiadomem. Z resztą nie niema nudniejszego, jak prawie ta zawikłana sprawa rządów niemieckich, — a szkoda tylko, że rząd nasz tyle się do niej miesza, skąd oprócz kilka milionów wydatków, żadnych korzyści nie mamy.

Drezdeńskie konferencye, przy swojej niepłatności obok bundestagu, zbliżają się dobie rozwiązania i rozjechania członków swoich. Umowy tych konferencyj chciano także nie przepuścić do powszechnej wiadomości; tajemnica jednak wyjawioną została przez jednego z członków konferencyj, który w piśmie pod nazwą „Die Dresdner Konferenzen“ je z różnemi protokołami ogłosił. Dla tego pismo to zostało następnie zakazanem —

Izba wyższa sejmu pruskiego odrzuciła prawo odpowiedzialności ministrów; przez to zruśzona jest główna podstawa konstytucyjnej wolności Prus. Z powodu świąt rozjechali się deputowani do domu. — W Hessenkassel pociągani teraz bywają znowu przed sąd oficerowie którzy dla wierności konstytucyi zeszłego roku

do dymissy się podali. Między austryackimi pruskiemi żołnierzami, gdzie razem załogą stoją, zdarzają się często nieprzyjacielskie i krwawe bitki.

F r a n c y a.

Dotychczasowe ministerstwo francuskie zostało nareszcie rozpuszczone z powodu że u większości sejmu żadnego zaufania nie miało. Nowe ministerstwo zostało zatém mianowane, lecz i to nieznajduje wiele przyjaciół w sejmie. — Napoleon Bonaparte utracą coraz więcej swoich stronników, i już przewidzieć można, że władza jego nie będzie przedłużoną. Jako przyszłego prezydenta naczynają generała Kawaniaka (Cavaignac), za którym, im bardziej się rok 1852 zbliża, gdzie w maju nowy prezydent ma być obrany, tym więcej głosów się oświadcza. Kawaniak jest mąż używający wielkiej powagi we Francyi, przyjaciel wolności, a republikanie Francuscy żałują, że go już przy pierwszym wyborze należycie nie popierali. — Niektórzy deputowani sejmowi zażądali przejrzenia konstytucyi, z których jedni spodziewają się, iżby przejrzenie to wypadło na korzyść Ludwika Napoleona, inni znowu myślą, iżby przyspieszyło zwycięstwo socyalistów. — Generał Dębiński, znany z węgierskiego powstania, przyjechał do Paryża. Prezydent Ludwik Napoleon oświadczył mu gotowość uprzyjemnienia jemu pobytu w Paryżu. Dębiński jednak nieprzyjął tej grzeczności, chce bowiem żyć w zaciszu i w świat nie wchodzić. —

S z w a j c a r y a.

W Fryburgu w Szwajcaryi powstał bunt d 22. z. m., który trwał od 8 zrana do południa. Był właśnie jarmark; przy tej sposobności wdarli się sprzysiężeni do miasta z wozkami chłopskimi, na których broń mieli, napadli zbrojownie, opanowali działa i zaczęli strzelać na gwardyę miejską, która przeciw nim wyszła. Od jarmaczników jednak, od których gło-

wnie powstańcy pomocy i zamieszkania się spodziewali, nie dostali żadnych posiłków; rada miejska kazała zamknąć bramy, gwardya rządowa zakroczyła mężnie, a powstańcy zostali w krótkie zwalczeni i stracili 8 martwych. Liczba sprzysiężonych, którzy się do miasta wkradli, wynosiła 70. Ruch cały wyszedł od stronnictwa Sonderbundu, które już w roku 1846 raz broń było podniosło. Rada miejska ogłosiła stan oblężenia, lecz drugiego dnia już go znowu zniosła.

Anglia.

Niedawno zwrocili wychodźcy europejscy w Londynie mieszkający uwagę na siebie. Lord Lindhurst, żyjący w przyjaźni z posłem rosyjskim, austriackim i pruskim w Londynie, mówił na posiedzeniu wyższej izby sejmu o politycznych wychodźcach, o postępowaniu i propagandzie ich i zapytał się ministrów, czyli nie gotują się do odnowienia prawa dla cudzoziemców. Przytoczył dalej że między wychodźcami rozmaitych narodowości utworzyły się różne stowarzyszenia, które zupełnie jako rewolucyjne wybory działają. Tak włoskie stowarzyszenie pod Mazinin rozpisało pożyczkę na zakupienie broni, a ten komitet spojony jest z „powszechnym europejskim komitetem,” którego manifesty jawnie rewolucję wygłaszają. Zarównie utworzył się węgierski komitet, w którego imieniu niedawno generał Klapka miał wydać odezwę do węgierskich żołnierzy we Włoszech, zwołującą do odpadnięcia od rakuskiego domu. Hrabia Grey, sekretarz kolonialny odpowiedział w imieniu rządu, iż rząd na wszystkie kroki wychodźców jest baczny, lecz wychodźcy tak bardzo niebezpieczni się nie zdają jako ich lord opisuje; iż prawo o cudzoziemcach wydane było tylko dla chronienia bezpieczeństwa Anglii — a państwo angielskie się niezdaje dotąd przeznaczyć zagrożonem. Podobna rozprawa wytoczyła się następnie w niższej izbie sejmu. — Względem przystąpienia całej Austrii do Niemiec, minister lord Palmerston, który był o tém w sej-

mie zapytany, odpowiedział, że rząd angielski, dostawszy wiadomość, iż Austria i Prusy z krajami do rzeszy niemieckiej nienależącemi, do niej przystąpić chcą, zasłał zaraz swoją protestację dworu wiedeńskiemu i berlińskiemu, ponieważ krok ten jest naruszeniem traktatu wiedeńskiego z r. 1815, który bez wszystkich uczestników jego nie śmie być odmienionym. Potem podobną protestację uczynił też rząd francuski, lecz w sprawie tej dotąd nie rozstrzygniętem nie zostało. —

Hiszpania.

Na pyrenejskiej półwyspie, tak w Hiszpanii jak w Portugalii, zaczyna się rozszalać duch niepokoju. Dnia 3. 4. i 5. b. m. toczyły się w obuch izbach sejmu burzliwe rozprawy względem uregulowania długów państwa; z powodu tego sejm został rozwiązany d. 7. b. m., ale za to grozi tém większa i niebezpieczniejsza opozycja teraźniejszemu ministerstwu. Na dzień 10. Maja zwołane są wybory całego kraju, dla obrania na nowo deputowanych. Kortezy (t. j. zgromadzenie sejmu) mają się na d. 1. Czerwca zebrać. —

Portugalia.

Z Portugalii piszą iż tam wybuchła rewolucja, i krew już płynęła. Rewolucją kieruje markiz Saldanha, usiłując zrzucić ministra prezydenta, hrabiego Thomar, czyli prawdziwie zwanego Costa Cabral, który dawniej należał do demokratycznego stronnictwa a stanawszy u steru rządu, przyrzeczonych swobód narodowi nie dotrzymał. Dnia 8. Kwietnia popołudniu markiz Saldanha zatknął chorągiew powstania w Cintra, niedaleko stolicy Lizbony; większa część wojska przeszła na jego stronę. W Mafra i St. Ubes przyszło już do krwi rozlania, oba miejsca przeszły na stronę Saldanhy. Ponieważ powstańcy tylko zrzucenie teraźniejszego ministerstwa, nie zaś naruszenie tronu na celu mają, zyskają wiele przychylnych. Król

z księciem Terceira opuścił stołeczne miasto i udał się na czele 1300 wojska do Santarem.

Turcy a.

Powstanie w Bosnii jeszcze wcale nie jest uciszone. Gdziekolwiek powstańcy porażeni zostaną, zbierają się na inne miejsce i na nowo broń podnoszą. Omer-pasza pomyślnie prowadzi przeciw nim wojnę i odnosi zwycięstwa, lecz nie podoła zaciętego oporu ich z gruntu wykorzenia. Ostatnia bitwa była pod Kozaracem, gdzie Omer-pasza powstańców na głowę pobił. Kozarac został do szczytu spalony i rozburzony; ledwie pięć domów ocalało. Najokrutniejszymi żołnierzami Omer-paszy są Arnautowie. — Pasza Widinski zaczął na nowo Bulgarów prześladować, szczególnie tych, którzy do Carogrodu deputacyę wysłali i skargi swoje sułtanowi przednieśli. Wielu Bulgarów musiało się do Serbii przed prześladowaniem uchronić. — Spór między Turcyą i paszą egipskim nabiera coraz większej wagi. Jak słychać, pasza egipski znacznie powiększa swoją moc wojskową. —

Sprawa wychodźców (z węgierskiego powstania do Turcyi przybyłych) zdaje się, że wkrótce będzie ukończoną. Rząd turecki według rady posła angielskiego i francuzkiego chce się uwolnić od dozoru nad nimi. Rząd austriacki przyzwolił na przepuszczenie ich do Ameryki, wyjąwszy ośmiu, między którymi są Koszut, Bathiany, Wysocki itd., których rząd turecki w Kutahii zatrzymać i strzedz ma. Jednak Turcyja na to nie przystawa, jest gotową wszystkich emigrantów wypuścić i spodziewa się w tém poparcia od Anglii i Francyi. Turcyja miała już 130 milionów tureckich piastrow (około 13 milionów złr.) na utrzymanie emigrantów wydać.

Ludność chrześcijańska Bosnii i Hercegowiny podała petycyę do rządu tureckiego następującej treści: „Aby chrześcian nie nazywano więcej rajah, ale obywatelami jednej wspólnej rzeszy tureckiej; którzy przed sądem równego

prawa z Turkami używać mają. Aby się sądy składały z równej liczby muzułmanów i chrześcian. Daniny i porez (kontrybucye) aby chrześcianie osobno za siebie a Turcy też osobno za siebie zbierali i wezyrowi oddawali, tudzież żeby podatki te nie według liczby domów ale według miary majątności oddawanemi były. Haracz, który chrześcianie od każdej męskiej głowy płacili, aby na zawsze został zniesionym, ponieważ się sprzeciwia obywatelskiej równości. Chrześcianie mają się także przyjmować do cesarskiego wojska, przy którym własnych duchownych mieć mają. Aby przestały dziesięciny ze zboża i siana cesarskiemu skarbowi dawane, a to ku porezowi doliczone było. Chłopi aby nie płacili spahjom (zwierzchnościom) jak dotąd trzecią, ale szóstą część ze zboża, siana i tytoniu. Aby spahjowie nie mogli samowolnie gruntów odbierać chłopom, i robotowanie spahjom aby ustało. Podwoły i przyprzągi dla wezyrów, dla cesarskiego wojska i komisarzów aby z krajowego skarbu nagradzano. Drogi i mosty, poczty i inne komunikacyjne środki, aby się czem prędzej na kosztu krajowe założyły. Drukarnia dla chrześcian prawosławnych (greckiego wyznania) aby się założyła na kosztu krajowe. Aby chrześcianie prawosławni sami sobie metropolitę i biskupów, a takowych, którzy język i obyczaje narodowe znają, obierać mogli, a tych tylko do potwierdzenia sułtanowi przedłożyli. Aby chrześcianom było wolno wykonywać publicznie kościelne obrządki, świąteczne targi aby się przedłożyły na inne dni robocze. Aby każdej gminie było wolno szkołki zakładać, nauczycieli z innych krajów pozwać, a ci żeby z krajowej kasy płaconemi byli, tudzież żeby swoich krajowców do cudzych krajów dla nauki wysyłać mogli. Aby także swoich krajowców dolekar-skiej i inżynierskiej akademii w Carogrodzie na cesarskie kosztu wysyłać mogli: Aby mieli u rządu dwóch zastępców swoich, którzyby potrzeby i życzenia ich rządowi wiernie udzielali. Aby wszyscy urzędnicy chrześcijańscy i tureccy

z cesarskiej kasy płaconemi byli, żeby ze zdzierstwa i przekupstwa żyć nie musieli. Aby Bosnia i Hercegowina znowu złączonemi zostały. Aby cesarskie rozkazy i narządzenia wedle tureckiego także w serbskim języku im ogłaszane były. Aby im wolno było do obcych krajów wychodzić i t. d.

Cesarz turecki zażądał księcia serbskiego, aby miał 12000 wojska gotowego na przypadek potrzeby obsadzenia północnej Bosnii.

Serbia. Księstwo Serbskie, które przed 40 lat wybojowało się z Tureckiej niewoli i od tego czasu ma własnego księcia i własny rząd, tylko roczną daninę sułtanowi tureckiemu płaci i turecką załogę w Belgradzie utrzymuje, z resztą zaś samoistnie się rządzi, — sprawia sobie coraz większą ważność na południu: Na Serbię patrzą teraz wszyscy Sławianie pod tureckim rządem i ona więc czeka powołanie przewodniczyć południowym Sławianom. Jednak ztamtąd znowu niepokojące dochodzą wiadomości. Terazniejszy książę Aleksander Kara Dziordziejewicz, syn oswobodziciela Serbów trzyma się teraz tureckiego rządu, a to tém więcej, gdyż sułtan turecki dobre reformy w Turcyi przeprowadza. Obecnie zaś znowu książę Obrenowicz, poprzednik teraz panującego księcia agituje w Serbii i przyciąga do siebie stronników, a jako słyhać, ma być w tém przez Rosyję popierany. Rosyja bowiem która chce nad tureckimi Słowianami i chrześcianami opiekę wykonywać i przez to moc swoją w Turcyi rozszerzać, nieprzyjaźnie patrzy na wzmaganie się Serbii i chce jej wpływowi przeszkodzić. Rosyjski agent w Serbii wielki ma mieć udział w tym ruchu nieprzyjaznym dla teraźniejszego rządu serbskiego, który w prawdzie jeszcze nie wybuchnął, ale zgubne zamięszanie w kraju wywołać może. —

R o s s y a.

Rosyjski cesarz nakazał na nowo żydom pod ostrą karą aby żydowskie ubiory złożyli, a

zamiast nich rossyjskie nosili. — Rosyjscy żydzi uskarżają się także nad sposobem, jako do wojska pobieranemi bywają, dla czego często za granicę przechodzą i u swoich współwyznawców się uchraniają. Miejsce rekrutacyi bywa otoczone wojskiem, młodych ludzi wybierają z nich, a biada ojcu, któryby dziecko swoje zatajił lub ukrył, bo albo sam zostaje do wojska odprowadzony, albo w dalekie strony odwieziony i tam do publicznej pracy oddany. Zdrowi młodzieńcy odprowadzeni bywają przez kozaków zwykle do kozackich kolonij nad rzeką Donem i nad Czarném morzem, gdzie zostają rozdeleni na wychowanie między tamtejszych kozaków. Każda gospodyni kozackiego domu przygotowuje bieliznę i suknie dla swoich przyszłych wychowanców. Pop (ksiądz rossyjski) z gminą wyjdzie im processjonalnie naprzeciw; kobiety ostrzygą im nożycami głowy, obmywają ich, odbierają im żydowskie ubiory i palą, poczem zaczyna się chrzest w rzece a dopiero nowoochrzczonym przywdziewają suknie rossyjskie. Nareszcie wśród śpiewów kościelnych powracają z nimi do wsi, gdzie każdy przyjęty wychowaniec traktowany bywa jako członek rodziny, uczy się modlić, jeździć konno, pływać, ryby łowić i gospodarzyć, a doszedłszy 18 lat wieku bywa oddany do marynarki (służby na łodziach). —

Królestwo polskie coraz bardziej ulega rusyfikacyi. Od nowego roku została zniesiona granica celna między Rosyją i królestwem polskim, przez co dla handlu polskiego niejako nastąpiły korzyści, lecz przez to zlana jest Polska z Rosyją jakby w jeden kraj. Monety polskie mają być przelane w rossyjskie. Również język rossyjski jako urzędowy ma być wprowadzonym. —

Wiedeń.


Fzm. baron Haynau zamierza wydać pamiętniki z życia swego; w tym celu miał się już umawiać z jednym redaktorem, który jemu przy tej pracy ma być pomocą. —

Z powodu słabości cesarza, wszystkie dworskie ceremonie wielkiego tygodnia, mianowicie umywanie nóg 12 ubogim przez JCMość i arcyksiążęta, zostały odroczone. — Hrabia Thun powołany z Frankfurtu, po krótkim pobycie w Wiedniu, znowu na swe miejsce powrócił. —

Z Cieszyna. Dla uwolnienia obywateli miasta naszego od kwaterunków wojskowych, powzięła rada gminna zamiar wybudowania domu transportowego, w którymby przechodzące wojsko umieszczanem być mogło. W tym celu zwołała też była rada gminna Cieszyńska przełożonych gmin z okręgu Cieszyńskiego na zgromadzenie d. 1. Marca odbyte na którem im uczyniła projekt założenia takowego domu transportowego dla całej okolicy i wezwała ich aby się dla wspólnego oswobodzenia od tego ciężaru z miastem Cieszynem złączyli. Lecz przełożeni okolicznych gmin pokazali się z większej części do takiego przedsięwzięcia nieskłonni. Mimo to rada miejska nie popuściła swego projektu, i teraz znajduje dobroczynnych podpieracieli. Hrabia Saintgenois, właściciel dobr Jaworza, darował miastu na wybudowanie zamierzonego domu transportowego 800 złr. m. k. Gmina nasza przy takowem wspieraniu widzi się tem więcej w możności osiągnięcia swego zamiaru. — Oprócz tego dobroczynny hrabia Saintgenois darował na wsparcie domu sierot w Cieszynie 100 złr., jako też JM. hrabina małżonka jego 50 złr. m. k., które dobrodziejstwa zapewne z wdzięcznym uznaniem od ziomków przyjętemi będą. —

Dnia 14. b. m. rozpoczęły się znowu posiedzenia sądu przysięgłych w mieście naszym. —

— Z różnych względów nie wspominaliśmy dotąd nic o ważnym sporze, który się teraz w Cieszynie względem naszej ojczystej mowy toczy, ponieważśmy zawsze się spodziewali, iż te osoby, które naszej mowie wszelkie tany w drogę kładą, błąd swój uznają i od niego odstępują; lecz gdy przy swoim odporze ciągle obstają, zmuszeni jesteśmy spor ten dotąd prowadzony, atoli w krótkości ziomkom naszym odpowiedzieć, zostawiając ostateczne wypadki przyszłości. Jak ziomkom naszym wiadomo, pan prezydent sądu krajowego Cieszyńskiego stawiał się naszej polskiej mowie już nie raz na odpór. Gdyż jednak według przyrzeczenia konstytucyi mowa nasza równouprawnienia dosięgła, na tej zasadzie p. Dr. K. adwokat Cieszyński zaczął w sprawie swoich stron po polsku mówiących podawać skargi i podobne pisma do sądu krajowego także po polsku. Takowe pisma zostady jemu od sądu krajowego zwrócone, pod tym pozorem, iż nie są w krajowym języku pisane, to jest dla tego iż się w Cieszyńskim kraju po polsku nie mówi. Dr. K. apelował w tej rzeczy na wyższe miejsca, lecz i stamtąd nie dostał dotąd należytego rozstrzygnięcia. Dr. K. zażądał więc powodów od dotyczącego miejsca wyższego, dla których rozstrzygnięcie to niepomyślnie wypadło. W skutek tego otrzymał dokumenta od tutejszego sądu krajowego przeciw niemu podane, w których nie tylko istnienie języka polskiego, jako krajowego w Cieszyńskim kraju od tegoż sądu się zaprzecza, ale nadto osoba Dra K. jako niebezpieczna jest opisaną i złego zamiaru obwinioną. Z tych przyczyn Dr. K. zakracza teraz gorliwie w tej rzeczy, z uszanowania jednak, umijając jeszcze formalnego procesu, szuka rozstrzygnięcia tego pytania i zadosyćuczynienia za oczernienie swjej osoby, drogą dyscyplinarną od najwyższego miejsca.

 Z początkiem miesiąca Kwietnia zaczyna się nowy kwartał; redakcyja wzywa więc szanownych czytelników do nowej przedpłaty.

Przegląd wypadków politycznych wychodzi raz za miesiąc w każdą ostatnią sobotę. Przedpłata na Przegląd dla odbierających to pismo na miejscu wynosi całorocznie 1 złr. 20 kr.; półrocznie 40 kr.; czwiorocznie 20 kr. mon. konw.; — na c. k. urzędach pocztowych zaś całor. 1 złr. 40 kr.; półr. 50 kr.; czwierćr. 25 kr. mon. konw.

Redakcyja jest w domie pod Liczbą 183 w Niemieckiej ulicy na pierwszym piętrze.

W Huczni Karola Prochaski.

Odpowiedzialny Redaktor P. Stalmach.

PRZEGLĄD

wypadków politycznych.

Ner. 5.

Cieszyn dnia 31. Maja.

R. 1851.

A u s t r y a.

W ministerium znowu zaszła zmiana. Wiedeńskie dzienniki donoszą dwa własnoręczne listy cesarskie z d. 23. Maja, z których w pierwszym N. Cesarz dotychczasowego ministra handlu i przemysłu barona Bruka na własne jego żądanie od tego urzędu uwalnia, a w drugim kawalera Baumgartnera na jego miejsce mianuje. Przyczyna wystąpienia barona Bruka z ministerstwa nie jest wiadoma i wypadek ten bardzo przekwapiał publiczność. —

Skład rady państwa nie powiódł się dotąd, jak może oczekiwano. Jako słyhać, wielu członków z wysokiej arystokracji miało nieprzyjąć powołania do rady państwa, udawając różne wymówki, niektórzy nawet swoje nieuspokojenie ze stanem państwa mieli udać za przyczynę. Pierwszą czynnością rady państwa było zwołanie komisyi finansowej, którą prezes rady, baron Kübek, d. 7. b. m. otworzył. Narady i uchwały tejże komisyi tymczasem mają jednak być tajemnicą. Słyhać także już głosy radzie państwa nieprzychylnie, z przyczyny iż przeciw ministerstwu śmiało głowę podnosi, atoli czynności jej zakres jest tylko doradzający. — Ministerium oświecenia zajmuje się teraz organizacją szkół wiejskich we wszystkich prowincjach austr., i zdaje się że je chce urządzić według wzoru szkół pruskich. —

Minister handlu w umowie z dyrekcyami kolei żelaznych zagranicznych uzyskał znaczne korzyści dla podróżnych udających się na wystawę przemysłową w Londynie. Ceny miejsc na kolejach żelaznych austriackich, niemieckich, belgijskich i francuskich znacznie

zostały niższe dla tychże podróżnych. Bilety do jazdy tam i na powrót po tak niższej cenie sprzedają się w Wiedniu, Bernie i Pradze. Cała podróż z Wiednia do Londynu kosztuje pierwszą klasą 76 złr. drugą 58 złr. a tyleż na powrót — Słyhać, że Turcja zażądała od Austrii 1000 funtów szter. (około 12,000 złr.) rocznie dla Koszuta i tyleż dla Bathianiego, Percela i innych znakomitszych wychodźców węgierskich, których dalszego trzymania w Turcyi Austriya się domaga. — Rzeczywiście Austriya miała odesłać notę do rządu tureckiego, w której Austriya ofiaruje się ponieść wszelkie koszty utrzymania wychodźców w Kutahii, w skutek czego Turcja skłoniła się do trzymania tychże. — Dotychczasowy namiestnik wyższej Austrii, dr. Alojzy Fischer na własne żądanie otrzymał dymissyę a na jego miejsce mianowanym jest byłym komisarzem cywilnym w Siedmiogrodzie dr. Edward Bach. — Redaktor dziennika wiedeńskiego Wanderer p. Seyfried skazany został na 8-dniowy areszt u profoza d. 15. b. m. z przyczyny jednego artykułu nieprzyjawnego rządowi. — Według ces. patentu z d. 7. kwietnia, ma być nowa zdawkowa moneta miedziana, mniejszej wagi niż dotychczasowa, w sztukach po $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$, 1, 2 i 3 grajcary wybitą i wydaną. Z tego powodu moneta dawniejszego wybicia będzie zwolna z obiegu ściągnięta — i na nową przemieniona. — W urzędach podatkowych ma nastąpić zmiana; urzędy te mają być odłączone od władz politycznych, na czele ich ustanowionym będzie w każdym kraju koronnym dyrektor poborowy, wprost ministerstwu finansów podporządkowany. — Patent cesarski z d. 15.

Maja narządza: że suma papierowych pieniędzy państwa w obiegu z kursem przymusowym się znajdujących nie śmie przewyższyc kwoty 200 milionów złr. m. k., tudzież że bank wiedeński sumy swoich not (banknotów) pomnożyć nie śmie. — Według ogłoszenia rządowego jest wydanych pieniędzy papierowych państwa z kursem przymusowym 166 milionów, z których jednak 53 mil. jest w kasie, a blisko 112 mil. w obiegu. Banknotów zaś znajduje się w obiegu 248 mil., zaczęć suma wszystkich w obiegu będących papierowych pieniędzy wynosi 360 milionów złr. —

Rozporządzenie cesarskie z d. 15. maja b. r. o kwaterunku wojska, dla wszystkich krajów koronnych prócz Wojskowej Granicy obowiązujące obejmuje następujące przepisy: Opłata kwaterunkowa za pokój oficerski wynosi w gminach 1. klasy 20 kr., w gminach 2. klasy 15 kr., 3. klasy 8 kr. m. k. Za kwaterę prostych żołnierzy w koszarach lub stancyach wojskowych po 1½ kr., w mieszkaniach prywatnych po 1 kr. od żołnierza za jedną dobę. Jeżeli dający kwaterę dostarcza również żywność, naowczas przypada mu wynagrodzenie odpowiadające trzem czwartym ceny jednego funtu mięsa, wedle zeszłorocznych foraliów w przecięciu wyrachowanej.

Wiedeń. Król grecki Otton (syn króla bawarskiego) w powrocie swoim do Grecji przejeżdżał przez Wiedeń d. 4. Maja. — Kapitaństwo miejskie nakazało redakcyom wiedeńskim, ażeby o wyjeździe lub powrocie Cesarza albo którego członka rodziny cesarskiej nie do publiczności nie podawały pierwój, niż się to przez urzędowe organa stanie. — Pod czas deszczowej pory zeszłego tygodnia przez oberwanie się obłoku wezbrała rzeka Wien, przez Wiedeń płynąca, i wielkie szkody porobiła. — Sąd wojskowy Wiedeński często jeszcze ogłasza wyroki za różne przestępstwa jako to za obrazę majestatu, obrazę policyi, niezamknięcie szynku itd. za co równie rozmaite wyznaczane bywają kary: więzienie, areszt, kije, różgi itd. —

Węgry. Duch odpórny Węgrów nie chce się dać umiarkować. Szczególnie monopol tytoniowy, jak Gradecka Gazeta donosi, nie może do smaku przypaść Węgrom. Niedawno włościanie jednéj wsi pod Kaniszą z uroczystością obchodzili pogrzeb swoich fajek. Demonstracya ta nie uszła jednak na sucho, a główni jej sprawcy zostali aresztowani. Nie wiadomo jednak czy administracya skarbowa, czy władza polityczna pod swoją ich jurysdykcyę podciągnie. —

Siedmiogród. Ogłoszony został patent ces. o organizacyi politycznéj administracyi w Siedmiogrodzie. Na czele administracyi kraju stoi Namiestnik (gubernator) rezydujący w Hermansztadzie. Siedmiogród wraz z krajem Saksonów podzielony zostaje pod administracyjnym względem na 5 obwodów. Kraj Saksonów stanowi jeden obwód ze stolicą Hermansztadem.

Chorwacya. Na posiedzeniu słowiańskiej Macicy w Zagrzebiu 7. b. m. odbytém, postanowiono na wniosek p. Iwana Kukuljewicza wydać okólnik do wszystkich stowarzyszeń sławiańskich z wezwaniem, aby pełnomocników z grona swoich członków na pewne oznaczone miejsce zasłali, dla naradzenia się względem ustanowienia wspólnej dla wszystkich Słowian mowy pisownej. Zagrzebskie towarzystwo literackie proponuje na miejsce kongresu Warszawę a w razie zachodzić tamże mogących trudności Belgrad. Tymczasem postanowido zapytać jak najuniżenić Namiestnika królestwa Polskiego księcia Paskiewicza, czyli N. Cesarza Wszech Rossyj jeźli na odbycie takiego kongresu w Warszawie zezwoli. Listy zapraszające, kirylicyą i łacińskimi literami pisane, już rozesłane zostały do wszystkich słowiańsko-literackich stowarzyszeń w Rossyi, Polsce, Czechach i innych słowiańskich krajach.

Czechy. Pierwsza połowa b. m. znowu nam doniosła kilka wyroków od sądu wojakowego na Hradszynie w Pradze na kilka więźniów majowych: Jan Nedwidek, do r. 1848,

student na technice w Wiedniu, potem ekspedient dziennika „obczanskie Nowiny,” i Franciszek Girgel adjunkt przy pragskim gimnazjum, skazani zostali za zdradę stanu na śmierć przez powieszenie, — zaś Franciszek Reiss uczeń medycyny, za także przestępstwo na 10-letnie ciężkie więzienie a Ruprecht Mildbach, uczeń medycyny, za ukrycie zbiegłego przestępcy politycznego na rok ciężkiego więzienia. W drodze łaski jednak wyroki na śmierć zmienione zostały u pierwszego na 20-letnie u drugiego na 18-letnie ciężkie więzienie; kara więzienia na dwóch ostatnich orzeczona została u pierwszego na 6 lat u drugiego na 8 miesięcy. — D. 16. b. m. ogłoszonym był wyrok na Bakunina, urodzonego w Torszoku gubernii Twerkiej w Rosyi r. 1814, który na mocy wyroku sądu wojennego w Ołomuńcu za zbrodnię zdrady stanu względem cesarstwa austr. skazany został na śmierć przez powieszenie, która kara jednak w drodze łaski na dożywotnie ciężkie więzienie zmieniona została. (Bakunin jak wiadomo obwiniony był o udział w majowej rewolucyi Drezdeńskiej 1849 r. i o związki z demokratycznymi członkami w innych państwach, schwytany w Saksonii, następnie Austrii wydany, w Pradze uwięziony, i niedawno do Ołomuńca przewieziony, teraz zaś Rosyi wydany. — Redaktor dziennika D. Z. a. B. za pewien artykuł odsądzony został od sądu wojennego w Pradze na 8-dniowy areszt u prołoża, d. 13. maja. — Czesi gorliwie się teraz ujmują za wystawieniem narodowego teatru w Pradze i zbierają składki po całych Czechach. —

Ołomuniec. Wszystkie oczy zwracają się teraz znowu na Ołomuniec, gdzie był przeprowadzany zjazd monarchów. Do 30,000 wojska pod dowództwem generała Szlika, ściągnięto pod to miasto; wiele wysokich oficerów urzędników zjechało się tamże i wiele widzów przybywa a codziennie; pałac arcybiskupi, gdzie cesarz Franciszek Józef na tron nastąpił, znowu przyozdobiony jest cesarskimi oznakami. Uprze-

dzdały pogłoski, że tam ma się odbyć koronacja; inne mówiły że tam ma być umowa względem sprawy niemieckiej, Francyi i rewolucyjnego ruchu ku której trzej sprzymierzeni monarchowie, t. j. austriacki, rossyjski i pruski zjechać się mają. — Cesarz Franciszek Józef przybył w sobotę d. 24. Maja rano do Ołomuńca i zaraz dopołudnia był przytomnym przy paradzie wojskowej na Nimlawskich błoniach; Marszałek Radecki, ban Jelačić i książę Windisgrac pozwani zostali ku tej uroczystości: Ministrowie także już przybyli. Mówiono że Cesarz rossyjski z królem pruskim po odbytych zjeździe w Warszawie do Ołomuńca przyjadą a N. C. Franciszek Józef wysokim gościom swoim aż do Krakowa naprzeciwko pojedzie; tymczasem pruski król odprowadziwszy rossyjskiego cesarza ku granicy, powrócił, oczekując go we Wrocławiu. Cesarz Mikołaj przyjechał zatem d. 28. b. m. do Ołomuńca. W mieście tém przytomni są więc austr. i rossyjski cesarz, 124 austr. generałów, austriaccy ministrowie i inni wysocy urzędnicy; rossyjski minister-prezydent Nesselrode, ross. poseł przy austr. dworze baron Mayendorf, książę Paskiewicz, radca rossyjski Kudryafski i inni. — Ołomuniec przepełniony jest ludźmi i blaskiem; co zaś ma być celem tego zjazdu, pokażą skutki. — Dla zabawy tych znacznych gości zostało towarzystwo teatralne wiedeńskie do Ołomuńca przeznaczone. — W piątek d. 30. odbędzie się wielki manewer na Nimlawskich błoniach.

Zagraniczne sprawy.

Niemce. Drezdeńskie konferencye zamknięte zostały d. 15. Maja, nie stanowczego nie wyrokowawszy. Akta konferencyj mają się oddać bundestagowi (staremu sposobowi rządu niemieckiego) we Frankfurcie, który więc znowu do życia wskrzeszonym zostanie. Ku zamknięciu konferencyj zjechali się także znowu do Drezna książę Szwarzenberg, minister-prezydent austr., i baron Manteufel, minister-prezydent pruski. W nową barwę oblecze się sprawa niemiecka może dopiero po zjeździe Ołomunieckim. — Jak słyhać, ma być w zachodnich Niemczech nad Renem wystawiona armia z pruskich, austriackich i innych niemieckich wojsk; przyczyna nie jest wiadoma; niektórzy wskazują na Francję — Sejm pruski skończył się d. 9. Maja. Tu wspomnimy obradę niższej izby tegoż sejmu, na d. 6. Maja obytą, która serce każdego nie tylko

Ślązaka, ale każdego Polaka, i w ogóle każdego Słowianina oburza i obrusza. Pamiętne są nam lata głodu i tyfusu 1847 i 1848; rząd pruski przeznaczył 600,000 talarów na wsparcie pozostałych nieszczęśliwych sierot górno-śląskich, których liczba wynosi do 10,000. Sejm obradował nad tem d. 6. b. m. a komisya sejmowa w sprawozdaniu swém pochwyciła okoliczność tę, aby projekt rządowy uczynić środkiem do rozszerzenia niemczyzny, przyczem ludność polską Górnego Śląska wystawiła w najgorszym świetle, co do wad cielesnych i moralnych. Komisya usprawiedliwia wydatek krajowy na wychowanie sierot, jako środek polityczny, życzy by sieroty te jak najdłużej do 18 lat pod opieką rządu chowane, potem w rodzinne strony powrócone zostały, dla rozszerzenia niemieckich obyczajów i wykształcenia. Dalej obraz Górnego Śląska w ten sposób maluje: Brak własności, brak popędu do zarobku i bycia posiadaczem, odraza i niezdolność do mądrego użytkowania wszelakiego mienia, brak poczucia potrzeby, rozpowszechnione pijaństwo, lenistwo, obok niemożących się zaprzeczyć wrodzonych zdolności są głównymi rysami tego ludu, którego objawy te wiodą do przekonania, że nie ma on w sobie siły przeradzania się; aby jednak ochronionym został przed powolną zagubą, wymaga skutecznych zewnętrznych wpływów i przyjęcia u siebie szlachetniejszych żywiołów — (rozumie się z dalszego: niemieckich). Znaczna część tej ludności poprzestaje rada na nędznych chatach, i z wyłączeniem nawet chleba, na ziemniakach i kapuście, jako głównych pożywienia przedmiotach. W ciągłym lub chwilowym używaniu wódki, jako w podniecającym i upodabającym środku, znajduje najwyższe dotąd szczęście. Wspomina dalej zdanie osoby dokładnie obznajmionej z tamiecznymi stosunkami, która porównywa mieszkańców Górnego Śląska do gąsienicy ziemniakowej, która się karmi samym tylko ziemniakiem, mnoży się w równym postępie, jak uprawa ziemniaków się rozszerza, kiedy zaś roślina ta niszczeje, wtedy i ta do niego przywiązana istota przeznaczona jest na zagładę. — To też Deputowany ludu górno-śląskiego, Gorzółka z oburzeniem powstał przeciw temu sprawozdaniu — i znalazł się nawet jeden pocziwy Niemiec Reichensberger, który wystąpił z mową: iż zamiar taki rozszerzania niemczyzny przez zniszczenie obcych narodowości czyni hańbę narodu niemieckiemu, nie umiającemu bronić samego siebie w inszych stronach, mianowicie na zachodzie, a tu

chcącemu pochłoniąć słowiańskie plemię na wschodzie, i upamiętywał niemieckich deputowanych zasadą moralną: „co niechcesz aby tobie czyniono, sam drugim nie czyni.”

Najchwalebniej wystąpili deputowani polscy z Poznańskiego w obronie ludu górno-śląskiego. Dep. Stablewski mówił: „Przedłożony tu projekt względem sierot w Górnym Szląsku, my Polacy przyjęliśmy z radością, bośmy w nim widzieli prawo wywołane obowiązkiem ludzkości; komisya jednak zamieniła ten akt ludzkości na tak nazwany polityczny środek, przeciw słowiańskiemu narodowi. A więc obowiązek rządu podania ręki nieszczęściu, więc to czego religia chrześcijańska naucza, co uczucie ludzkości nakazuje, ma być użyte przeciw naszemu szczepowi? Komisya wykazuje sama brak w tej ziemi ustawodawstwa rustykalnego, przypomina ponowne nieurodzaje, przytacza wyrażenie iż brakuje 470 szkół, a 580 nauczycieli, a zamiast wprost, jak nakazuje logika, zaważać rząd do uchylenia tych klęsk, zwała ona winę smutnego stanu na wrodzony charakter tych nieszczęśliwych mieszkańców. A dla czego? dla tego że są Słowianami. Nie trudnoby mi było zważyć wszystkie zarzuty na istotnie winnych i na sprawców tej nędzy, gdybym chciał przebiegać historię 88 lat, odkąd rząd pruski w kraju tym gospodaruje. Istotnie administracya kraju odpowie za to przed Bogiem i historią. Sama nawet komisya przyznaje wrodzone zdolności temu ludowi; jeżeli nie zostały one wykształcone, jest to owocem nasienia, jakie tam od sta lat blisko zasiewają. Nie wynosicie się tak dumnie z waszemi tak nazwanemi szlachetnymi żywiołami niemieckimi ponad słowiańskie, ale natomiast usuńcie przeszkodę błędnej polityki, dla rozwinięcia uznanych przez was przyrodzonych zdolności tych nieszczęśliwych mieszkańców. Pozwolicie niech wychowujące się teraz sieroty będą postami oświaty, tylko pochodzącej z rozwóju rodzinnego ducha narodowych usposobień. Szczep słowiański nie potrzebuje za prawdę waszych mniemanych szlachetniejszych żywiołów. Żywotność swoją zachował on mimo wszelakiego uciemnienia. Zaczne strony waszego niemieckiego żywiołu umiemy cenić i szanować, ale równego uznania mamy prawo po was wymagać. Jeżeli go nam odmówicie, wtedy kniżda krzywdą jednemu słowiańskiemu plemieniu wyrządzona, zarówno da się uczuć w Kijowie jak w Pradze, zarówno w Zagrzebiu jak w Warszawie. Niepotrzebuje wam tu przypominać dopiero, jaką w ostatnich czasach Słowianie na losy Europy wywierali przewagę; młodzieńcza ich siła z dnia na dzień wzrasta, może ona być chwilowo przytłumioną, skruszoną nigdy ona nie hędzie. Wstrzymajcie się, szanujcie i oceniacie uprawnienie słowiańskiego szczepu” — Dep. Janicki mówił podobnie, wskazał zaś w szczególności, że mieszkańcy słowiańscy tego samego pochodzenia do którego i Górni Ślązacy należą, jednak pod bliższym rządem stojący, używają w ogóle dobrego bytu, odznaczają się żywym umysłem jako też lepszym ukształceniem, z czem się zarówno przed Niemcami zaszczyścić mogą. —

Od Redakcyi. Los trafiający w ogóle dziennikarstwo, wymierza swe ciosy i na nas. Wkrótce donosimy czytelnikom naszym, iż znowu „Przegląd” zakazany został w Galicyi. Redakcyi wszakże żaden zakaz doręczonym nie został — tylko c. k. urzędem pocztowym, w skutek zarządzenia centralnego zarządu obciążenia w Galicyi zabroniono przesyłkę pisma tego do tejże prowincyi.

PRZEGLĄD

wypadków politycznych.

Ner. 6.

Cieszyn dnia 28. Czerwca.

R. 1851.

A u s t r y a.

Zjazd monarchów w Warszawie i Ołomuńcu, ku końcu zeszłego miesiąca odbyty, napełnił różnemi domysłami dziennikarstwo, mimo to jednak nie pewnego nie jest wiadomo o celu lub umowach między monarchami przy tej sposobności mianych. Najprzód Król pruski przyjechał do Warszawy, gdzie także Cesarz rosyjski przybył; stąd po kilkodniowym tamże pobycie Cesarz rosyjski udał się do Ołomuńca, król pruski zaś towarzysząc mu aż do Szląska, powrócił do Berlina ku uroczystości odkrycia statuy Fryderyka Wielkiego. Zdziwiało to po części publiczność: dla czego, jak przepowiadano, król pruski także do Ołomuńca nie przybył, czego przyczynę składają więc, jak zwyczajnie, na nieporozumienie między Austryą i Prusami istnieć mające. Z drugiej strony także i na to uwagę zwrócono, iż cesarz austriacki naprzeciwnie cesarzowi rosyjskiemu ku granicy nie wyjechał. Cesarz ross. w Ołomuńcu nosił austriacką uniformę, austriacki zaś rosyjską. Niektóre dzienniki donoszą, iż zjazd w Warszawie i Ołomuńcu miał być tylko przygotowaniem wielkiego zjazdu monarszego we Wiedniu, który się ma odbyć w sierpniu; dla tego znowu mówią, iż JCM. Franciszek Józef odbędzie podróż do Galicyi i odwiedzi cesarza rosyjskiego w Warszawie, skąd obaj monarchowie udają się do Berlina, a potem wszyscy trzej sprzymierzeni monarchowie razem do Wiednia. Miała także być mowa na tym zjeździe o tém, czyli się ma wystawić armia związkowych państw niemieckich nad Renem dla strzeżenia Francyi; i myśl tę miano poniechać, z powodu iżby mo-

gła większy niespokój sprawie; tymczasem mają się tylko pograniczne twierdze załogą opatrzyć. Najwięcej oznak uszanowania od strony publiczności w Ołomuńcu otrzymał fm. Radeccki. Podziwiają także złoto i wyznaczenia, które cesarz rosyjski podczas pobytu swego w Ołomuńcu rozdawał. D. 31. Maja rozjechali się monarchowie z Ołomuńca. Cesarz rossyj. do Warszawy. Cesarz austr. udał się do Pragi dla odwiedzenia cesarza Ferdynanda a potem napowrót do Wiednia, do Schönbrunn. Ks. Paszkiewicz, Namiestnik królestwa Polskiego, z Ołomuńca pojechał do Wiednia dla odwiedzenia syna swego, który się w domu obłąkanych w Döblingu znajduje, a stąd powrotem zjechał także do Berlina.—

Dzienniki reakcyjne często rozprawiają o nadanej konstytucyi Ołomunieckiej z 4. Marca: iż ta ustawa, jako zbyt wolnomyślna nie może być urzeczywistnioną. Czytelnicy przypomną sobie, jako przy ogłoszeniu tejże konstytucyi, kiedy dzienniki narodowe wiele jej niedostatków wytykały, konserwatywne czasopisma ją jak najbardziej schwalały i broniły, teraz one wszakże to mniemanie swoje zmieniły i nazywają konstytucyę Ołomuniecką wprost niemożliwą. To zjawisko nie zbyt pocieszném wydaje się ludom, które dotąd ani nie poznawszy onęj ustawy w życiu, przeczuwają w tych rozprawach przepowiednię, że ani ta konstytucya w swęj obszerności przeprowadzoną nie zostanie.—

Dla śpiesznego zaopatrzenia w żywność znajdującego się w pochodzie wojska od feldwebla poniżej, postanowiło ministerstwo wynagrodzenie za jeden dzień od żołnierza w następ-

ných kwotach: Po 4 krajcary w Galicyi, Siedmiogrodzie i Dalmacyi; po 5 kr. w Węgrzech, Banacie, serbskiem wojewodztwie i Kroacyi; po 6 kr. w Górnych Rakusach; po 7 kr. w Czechach, Morawie, Szląsku, Styryi, Krajinie, Tryeście; po 8 kr. w dolnych Rakusach; po 9 kr. w Tyrolu i Lombardzko-weneckiem królestwie. —

Według ogłoszonego w Wiedeńskiej gazecie sprawozdania z ogólnego dochodu i rozchodu, stan skarbu w ciągu pierwszego kwartału finansowego 1851, to jest od 1. Listopada 1850 do końca Stycznia 1851, był następujący: Ogólna suma dochodów wynosi 52,951,402 złr.; suma wydatków zaś 77,563,951 złr.; zatem suma niedoboru w tém ćwierćroczu, o którą się dług państwa znowu powiększył, czyni 24,612,949 złr.

Urzędowe sprawozdanie o obiegu pieniędzy papierowych w miesiącu maju następne zawiera główne data: Ilość papierów rządowych z kursem przymusowym w końcu maja wynosiła 171,915,160 złr., z których było 54,544,879 złr. w kasach banku, a zatem tylko 117,370,281 złr. w właściwym obiegu się znajdowało. Ogół banknotów obiegających wynosił w tymże miesiącu 243,991,415 złr. Ogólna suma więc obiegających pieniędzy papierowych z kursem przymusowym wynosiła 361,361,696 złr. Oprócz tego znajdowało się w obiegu bez kursu przymusowego 9 milionów złr. lombardzko-weneckich biletów państwa, 15 milionów złr. w sześciukrajarowkach i dziesięciokrajarowkach papierowych. —

Narządzenie ministerstwa finansów z d. 18. maja ogłasza wydanie nowych banknotów po 10 złr., 100 i 1000 złr., z czém zarazem banknoty 4. formy po 10, po 100 i 1000 złr. z obiegu zciągnięte zostaną i płatność w kasach prowincjonalnych tylko do końca Grudnia b. r. mieć będą, potem zaś aż do końca Marca 1852 tylko w kasach bankowych we Wiedniu przyjmowane będą, a po upływie tego czasu można je będzie tylko bezpośrednio w dyrekcyi

banku zamienić. — Rozchodzi się znowu pogłoska, iż ministerstwo skarbu zamyśla nową pożyczkę 60 milionów złr. w srebrze zaciągnąć, dla zasilenia kredytu papierowych pieniędzy. — Ażjo od złota zostaje ciągle na 32 a od srebra 26—27 proc. —

Rozporządzenie ministerstwa skarbu z d. 20. b. m. narządza zupełne zniesienie granicy między dwycłowej między Węgrami i Siedmiogrodem z jednej strony, również między Węgrami Rakusami, Morawą, Szląskiem i Galicyą z drugiej strony, gdzie od d. 1. Lipca cła trzycatkowe całkiem przestać mają. Na granicy między Węgrami, Chorwacyą, Styryą, Krajiną mają jednakże jeszcze cła te pozostać z powodu handlu solnego; toż samo płaci o granicy między Siedmiogrodem i Bukowiną, tudzież o granicy galicyjskiej stykającej się ze stolicami orawską, Turczańską, Liptowską i Marmaroszką. Wszystkie inne ograniczenia dowozu i wywozu od tegoż dnia ustają. —

Cesarz ma z początkiem przyszłego miesiąca Lipca wyjechać z Wiednia do Galicyi, odwiedzić Kraków, Przemyśl, Lwów, Stanisławów, Czerniowce, obejrzeć stadniny rządowe w Radauc i nakoniec przez okolice karpackie Sącz, Nowy Targ, Żywiec powrócić. — Książę Metternich, bawiący od kilku tygodni na dobrach swych Johannesberg w Niemczech, ma w miesiącu Wrześniu do Austrii przybyć. — Znamy autor różnych pism i deputowany sejmu wiedeńskiego p. Szuselka, który szczególnie w czasie rozdwojeń narodowych r. 1848 bardzo po nieprzyjacielsku przeciw Słowianom, mianowicie przeciw Czechom występował, i dla tego również od Czechów, którzy w owczas nawet pieśń ludową (Szuselka nam pisze) nań wymyślili, znienawidzonym był, — znacznie od tój doby zmienił swój sposób myślenia i prawie sprawiedliwym naprzeciw drugim narodowościom się stał, z powodu czego pisma czeskie z pobłażaniem i wzajemnem usprawiedliwianiem się dla niego przemawiają. W przedmowie najno-

wszëj broszury swëj tak p. Szuselka przemawia: „Dotąd wyrzucało się tylko książętom i radzcomich, „iż się dotąd niczego nie oduczyli ani niczego nie przyuczyli;“ wszakże zdaje się to być w politycznym względzie grzechem dziedzicznym na całą ludzkość ciężącym; bo historia świadczy iż narody z przewodnikami swemi nie mniej na taki zarzut zasługują, jak książęta i dyplomaci. Osobliwie zasmucającym sposobem objawiło się to w najnowszych dziejach Austrii, gdzie najpiękniejsze nadzieje ludów w nic się obrociły, dla tego iż narody i plemiona państwa tego swęj wkorzonęj niezgody, nieprzyjaźni i nienawiści nie poniechały, ani się nie nauczyły ku wielkiemu społecznemu celowi po bratersku i wspólnie zdążać. Następki stąd są dla wszystkich równie bolesne. Jednak jeszcze większe czeka nieszczęście na nie, jeżeli i z tego ostatniego doświadczenia niczego się nie przyuczają a niczego nie oduczą. Jest to powinnością każdego przyjacielu ludu i narodu, aby takie poznanie w narodzie swoim rozszerzał i obudzał. Ja osobliwie jestem do wykonania tęg powinności zpowodowanym, ponieważ sam czuję na sobie prawdziwość słów Herderowych: „Nie tak nie męczy człowieka, jak zarzut, iż obce narody ukrzywdzał.“ Ja, jako bojownik za niemiecką narodowość, napisałem lub wyrzekłem często i niejedno obraźliwe słowo, ukrzywdzające i ubliżające innym narodowościom. Prawda, że mi to hojną miarą nagradzano; ale terazniejszy pogląd na nasze społeczenské położenie nauczył mnie jedno unikać a drugie zapomnieć. Szczërze sobie życzę, aby wszyscy moi przeciwnicy, wszystkie austriackie narody i przewodnicy ich tak się nawrócili, jako ja to teraz czynię.—

Wiedeń. Na dworze ces. czynią się przygotowania dla przyjęcia wysokich gości; w tęg znajdują niektórzy potwierdzenie pogłoski o zjeździe monarchów w Wiedniu odbyć się mającym. — Rozchodzi się także pogłoska, że w jesieni mają być sejmy krajowe zwołane; lecz publicz-

ność już tak jest znużoną, iż wieści tęg nie daje wiele wiary. — W bieżącym miesiącu zostało znowu kilkadziesiąt osób z różnych przyczyn od sądu wojkowego na krótsze lub dłuższe więzienie skazanych. —

Węgry. Po upadku liberalnego stronnictwa węgierskiego w powstaniu, teraz jedynie staro-konserwatywna strona kieruje opinią publiczną. Jednak i ta stawia się w opozycję przeciw rządowi. Starokonserwatywcy węgierscy żądają szczególnie przywrócenia Węgiei do przedmarcowego stanu, i na nowo złączenia Chorwacyi i serbskiego województwa z Węgrami, tudzież odosobnienia państwa węgierskiego od austriackich krajów. Wielu magnatów grozi austriackiemu rządowi swoją przychylnością do Rosyi. Lud węgierski, jak prawie zewsząd donoszą, bardzo jest zniespokojony nowemi ciężarami, szczególnie zaprowadzeniem monopolu z tytoniu. —

Morawa. Słychać, że uniwersytet ołomuniecki ma być przeniesiony do Berna. — Wydawanie wychodzącego w Bernie dziennika, „Katholisches Blatt aus Mähren“ ma być zatrzymane z przyczyny biskupa Bernieńskiego, który chce, aby jemu dziennik ten przed wydrukowaniem zawsze do przejrzenia podany był, czemu się jednak redaktor, ks. Dawid poddać nie chce. —

Galicya. Pan Namieśnik Galicyi, hrabia Agenor Gołuchowski odbył podróż do Wiednia i ma teraz oczekiwać przybycia N. Cesarza na granicy galicyjskiej. — Rusini zakładają we Lwowie dom narodowy (Muzeum). — W Tarnowskim obwodzie pojawił się między ludem wiejskim prorok, który swojemi przepowiedniami całą okolicę poburzył, tak iż władze zakroczyć i kilkunastu przywódców przyaresztować musiały. Prorok sam został aresztowany, gdyż jednak po tęg zakroczeniu władz dalej niebezpiecznym się nie okazał, znowu został wypuszczonym. Najbardziej wymierzał on swe groźby przeciw żydom, czego przynajmniej

to było dobrym skutkiem, iż lud okoliczny poniechał chociaż na czas pijaństwa. —

N i e m c e.

Kierunek spraw niemieckich oddany znowu bundestagowi, to jest zgromadzeniu pełnomocników państw niemieckich w Frankfurcie, jakie przed r. 1848 istniało. Bundestag ten więc urządza się na nowo i d. 30. Maja miał pierwsze wielkie posiedzenie. Z bundestagiem wraca się w Niemczech wszystko na stare. Pierwszym objawem tego są n. p. sejmy stanów, które w Prusiech zostały odnowione. W Sejmach narodowych, gdzie jeszcze takowe w państwach niemieckich bywają obierane, unika zupełnie opozycja. —

Dnia 31. z. m. obchodzono w Berlinie wielką uroczystość odsłonięcia statuy Fryderyka Wielkiego. Po tej uroczystości król pruski udał się d. 4. Czerwca do Hanoweru ku obchodowi urodzin króla Hanowerskiego, gdzie i inni niemieccy książęta się zjechali. — W Niemczech wykonują się teraz często przeglądania domów; gazeta pruska utrzymuje, że w skutek tego po wielu miejscach pozabierano papiery, dowodzące o rozszerzonym spisku pod nazwą: związek ludów. — Rząd Kasselski znajduje się w najgorszym położeniu dla niedostatku skarbu: chce zaciągać pożyczkę a nigdzie nie znajduje kredytu i wszędzie pożyczać musi na zastawy. Lud Kasselski dla swego męznego wytrwania przy konstytucyi wielką egzekucyą wojska wycieńczony, znajduje się w prawdziwym stanie ubóstwa. —

Szleswik-Holsztyn, który się chciał zpod panowania Danii wyswobodzić i z Niemcami złączyć, po zakroczeniu tamże rządów niemieckich, rozwiązaniu wojsk jego i oddaniu go znowu pod władzę Danii, uległ całkiem samowoli Duńczyków. Wydany tam został n. p. rozkaz królewski, że każdy mężczyzna od lat 12, przed każdym oficerem lub urzędnikiem kapelusze zdejmować musi, a to w ten sposób, aby owe na-

krycie głowy aż do kolan spuścić. Pewnego podeszłego w wieku księdza, który dla zesłabionego już wzroku rozkazowi temu zadosyć nie uczynił, zaprowadzono przed odwach i tam na komendę oficera musiał czapkę z głowy zdejmować i znowu na głowę wkładać. — Z Hamburgu, gdzie od czasu zakroczenia wojsk niemieckich do Holsztynu, austriackie wojsko jest rozłożone, nieprzyjemne donoszą wiadomości. Tak na początku zeszłego miesiąca zdarzyło się, iż kilku austr. żołnierzy wpadło do pomieszkania p. Marr, redaktora pisma humorystycznego Mephistopheles, wypytawszy się kilka dni przedtém w tymże domu o nim, iż zbili go tak okropnie że bez przytomności został leżeć; dopiero przywołany lekarz przywrócił go do zmysłów. Fm. Legedicz jednak kazał zaraz występów wysledzić i ukarać. — Z drugiej strony austriaccy oficerowie użalali się na Hamburgczyków o zwodzenie wojska do niewierności. — Zielone świątki znowu smutkiem napełniły Hamburgczyków. Dniu 8. t. m. wieczór było miasto w wielkiem poburzeniu, a przedmieście ś. Pawła stało się widownią krwawych wypadków. Przyczyną było zerwanie się pewnego podoficera austriackiego z golaczem hamburskim o dziewczynę przy muzyce w gospodzie. Podoficer uderzył dziewczynę, iż mu tańca odmówiła i w powstałej z tego rwaczce poranił golacza. Wszczęła się bijatyka między żołnierzami i cywilnemi; mnóstwo ludu się zebrało, który się rzucił na żołnierzy po gospodach i ulicach. Żołnierzom przyszło austriackie wojsko z Altony na pomoc i zaczęło strzelać do ludu. Zostało 7 martwych i kilkadziesiąt ciężko raniowanych. Potém dopiero skończył się rozruch. Następnie austriacka komenda rozłożyła batalion piechoty i szwadron jazdy na egzekucyę po domach przedmieścia ś. Pawła, bez względu na protest hamburskiego senatu, który smutny ten wypadek za karczemną burdę wykładał bez politycznego zamiaru. Z przyczyny tej egzekucyi senat hamburski miał zasiać energiczny protest do Wiednia i zagranicznych dyplomatów. —

Przed kilkoma tygodniami umarł w Wiesbaden jeneral Umiński, jeden ze znaczniejszych przywódców rewolucyi polskiej. Urodzony w Poznańskim 1780 r. służył w polskim wojsku pod Kościuszką w r. 1794, pod Dąbrowskim w r. 1806 i pod Napoleonem; mieszkając potem w Poznaniu i wmięszany w polityczne związki, został uwięziony aż do powstania polskiego w r. 1831, gdzie jako prosty żołnierz walczył, lecz wkrótce jenerałem mianowany został. Umiński także jest znany jako autor dzieł wojzkowych. —

Wychodźcy Polscy. Niedawno nadeszła wiadomość że niektórzy mieszkańcy z Poznańskiego powzięli myśl wyjść do Ameryki. Wieść ta bardzo zasmuciła Polaków, ponieważ takiego przykładu w dziejach polskich dotąd nie było. Osobliwie emigranci polscy, którzy już poznali Amerykę, odradzają swoim rodakom drukiem i pismem naśladowanie tego przykładu. Jeden emigrant z Paryża pisze Krakowskiemu dziennikowi *Czas*: iż wiadomość ta bardzo zasmuciła emigrantów polskich; wychodźcy z Poznańskiego zapominają bowiem, na jakie utrapienie duszy się przez to wystawiają; zapominają oni, iż kto chce pracować, jako się pracuje w Ameryce, może sobie też majątek w Poznańskim nabyć. W Ameryce będzie brzuch ich syty, ale dusza ich będzie łaknąć, będzie znosić cierpienia, jakie każdy znosi, co się od ojczystej ziemi oderwie, co opuszcza rodzinę, przyjaciół i słodkie wspomnienia. Do emigracyi Polacy (jak w ogóle Słowianie) nie są stworzeni; godzą się do tego tylko Niemcy i Anglicy. Wychodźca polski z tęsknoty ginie. Chleb cudzy, jak wyrzekł Machiawel, jest dla niego pełen kamieni, a napój gorzki jak piołun. Przytém uważać należy, iż okręty, na których wychodźcy przewożeni bywają, większą częścią są stare, tak iż najczęściej burz morskich nie wytrzymają. Prawie nadeszła smutna nowina, iż jeden okręt wiozący przez 30 emigrantów polskich rozbił się

na lodach na Oceanie i nikt z niego życia nie uratował. Z Nowego Yorku w Ameryce pisze jeden emigrant, iż ku końcu kwietnia przybyło tamże 30 Polaków. Wszyscy udali się zaraz do pracy, jaką kto umiał, a dostawają dzienną płać przynajmniej po 1 dolarze, czyli po 2 złr. m. k. Każdy kto chce pracować ma tam chleba; ale wiedze i umiejętności są tam mało cenione i stąd pochodzi, że Europejczycy w Ameryce bardzo ciężko przywykają. Polak tęskniący za ojczyzną, Francuz za okazałością piękności i zabawą pożycia musi tam na duszy uwiędnąć; ale za to Niemiec i Anglik w krótkości czasu nabywa wielkiego majątku. Najwięcej tam przeto przypływa Anglików i Niemców. Niech nikt z Polaków nie udaje się do Ameryki, który nie jest przygotowany na samą ciężką i mozolną pracę, lub kto nie posiada dobrego rzemiosła. Wszyscy Polacy tęsknią tam za Europą. Szkoda że Polacy niemogli tam założyć osady. Węgrzy mają już takową i dobrze się im wiedzie. —

F r a n c y a.

Przepowiadane rozruchy, które w maju wybuchnąć miały, nie sprawdziły się. Ludność francuska wstrzymuje się od wszelkich niewczesnych wybuchów, pragnąc upewnienia republikańskiej formy rządu i rozszerzenia socyalnych pojęć w pokoju. Tymczasem zbliża się rok 1852, w którym wybór nowego prezydenta ma nastąpić, i napełnia ciekawem oczekiwaniem nie tylko Francję ale i obce narody. Dla tego pytanie to poważa, się jako sprawę dla całej Europy ważną i na jej przyszły los wpływ mającą. Ludwik Napoleon wszakże ubiega się wszelkimi sposobami o przedłużenie swój władzy. Na początku bieżącego miesiąca podczas pobytu w Dijonie miał w licznem zgromadzeniu mowę, w której wytykał legitymistom chęć przywrócenia starego rządu, orleanistom różne intrygi a socyalistom bezzasadne wymagania (utopie); siebie zaś wymawiał, iż nie jest przyczyną cierpień narodu. Mową tą jednak oburzył wszystkie

stronnictwa przeciw sobie i w sejmie, na który całą winę czucił, tém większą sprawił przeciw sobie opozycję, tak iż przedłużenie władzy jego stało się prawie niepodobnem. Napoleon wszakże znowu ma inne środki po ręce, które do celu jego mu pomagają. Mowy jego bywają po wsiach rozsyłane, a chłopci nie znający polityki jego, łatwo imieniem zwiedzeni być mogą. Dla tego Bonapartyści żądają też przywrocenia powszechnego prawa wyborów (z d. 31. Maja), ponieważ się spodziewają tym sposobem tém więcej głosów dla Napoleona uzyskać. Przez agitację ich też niemal jedynie powstały petycje z prowincyj o przejrzenie konstytucyi. —

D. 28. Maja doszła doba, w której się śmieć w sejmie francuskim wyjawic życzenie zmiany ustawy republiki. Zaczyna się więc ważna pora dla losu republiki francuskiej, a wypadku jedni z nadzieją, drudzy z obawą oczekują. Gdyż ta doba przyszła różne strony wyjawiały to życzenie, spodziewając się przez zmianę konstytucyi skutecznienia swych ideałów dosięgnać. Tak legitymiści uważali tę porę za dobrą sposobność do przywrocenia dawniej monarchii z Bożej łaski i dostąpienia z nią różnych urzędów i zaszczytów u dworu. Orleaniści, stronnicy wygnanej w r. 1848 rodziny królewskiej, spodziewali się przywrotu tejże rodziny na tron a tymczasem wyboru księcia Joinville na prezydenta w r. 1852, który ze wszystkich członków familii Ludwika Filipa najwięcej liczy przyjaciół w narodzie. Bonapartyści jedni oczekiwali przedłużenia władzy Ludwika Napoleona; inni spodziewali się go uczynić dożywotnim prezydentem; nareszcie inni pragnęli ogłosić go cesarzem. Ta strona także różnych środków używała dla swego celu, opłacała lud aby na ulicy witał Napoleona, „niech żyje cesarz,“ częstowała żołnierzy przy przeglądach wojskowych aby stronnictwo w wojsku zyskała, płaciła redaktorów, aby sławę i zasługi L. Napoleona u ludu rozgłaszali. Jednak wszystkie te stronnictwa mniej-więcej przekonały się, iż się w swych

nadziejach mylą. Rozprawy w sejmie o tém toczone, przy wyborze członków komissyi rewizyjnej, pokazały dosyć jawnie, iż republika francuska nie znajduje się w takim niebezpieczeństwie, iżby o jej istnieniu przyszedł powątpiewać można było. Tak więc p. Montalembert, jeden z członków strony zbyt reakcyjnej, i zwolennik prezydenta, wyrzekł: że jest zwolennikiem monarchicznego rządu, jednak uważa Francję za zbyt rewolucyjną, ażeby się władza monarchiczna utrzymać mogła. P. Moulin zwolennik Burbonów, mówił: iż żąda rewizyi, ponieważ się częste głosy dla niej oświadczyły, jednak według jego myśli miałyby się przemienić tylko ustanowienia o władzy wykonawczej i stosunku jej do władzy ustawodawczej (sejmu); o nieustanności sejmu i o systemie jednokomorowym. Przeciw niemu mówił p. Piscatory, iż rewizya zbudziłaby w kraju wielkie rozjątrzenie i niepokój. Podobnie p. Jules Favre, członek lewicy z wielką wymownością mówił przeciw wszelkim wnioskom rewizyi. P. Mornay orleanista mówił: iż niektóre wady i niedostatki konstytucyi uznaje, lecz w tej dobie przeciw niej głosować musi, ponieważ przy tej zmianie chodzi tylko o osobistość, t. j. aby się władza prezydenta przedłużyła, a też iż obywatelstwo rewizyi sobie nie życzy, petycje zaś o rewizję są tylko manewrem Bonapartistów, a właściwie tylko urzędników. P. Toqueville mówił za rewizją ale w granicach prawem przepisanych, dokładając na końcu swęj mowy: jeżeli opuścicie zasadę konstytucyi, wywołacie znowu straszną rewolucję. P. Berryer legitymista mówił także w obronie ustawy, aby taż na drodze legalnej przejrzana została; zatem iż terazniejszy sejm prawodawczy nieśmié rewizyi ustawy przedsięwziąć, ale nowy sejm ustawodawczy musi być zwołanym. P. Thouret, członek góry, najostrzej wytykał prezydentowi różne podstępny, zwodzenie wojska a następnie iż się w Dijonie co kłamca okazał. — Ks. Broglie aczkolwiek wielki przeciwnik republiki, tak-

że wypowiedział, iż nie jest przyjacielem zasady republikańskiej, wszakże jest przekonany iż każde pokuszenie przywrocenia monarchii poprowadzi do anarchii i obywatelskiej walki. Podobnie jeszcze inni monarchiści sami mówili, wskazując zawsze aby się zasady ustawy przestrzegały. P. Charras członek lewicy mówił, iż żądający rewizji są większą częścią ludzie, którzy dawniej pracowali aby konstytucya do życia nie wstąpiła. Jenerał Cavaignac (Kawaniak) szczerzy republikanin, mówił, iż dla tego przeciw rewizji głosować musi, ponieważ jej tylko tacy ludzie żądają, którzy monarchię przywrócić chcą, iż zatem rewizya konstytucyi a przywrocenie monarchicznego rządu, jest jedno a to samo. P. Charamaule waleczny przeciwnik rewizji wyrzekł: iż ci co rewizji żądają są wszyscy monarchiści, z których jedni Henryka V. z rodziny Burbanów, drudzy członka rodziny Orleans za króla chcą, a nareszcie inni cesarstwo lub dożywotni konsulat ogłosić pragną. Ci wszyscy są ludzie bez poczciwości i niezasługują zaufania. Naten sposób się zdaje, że wniosek przejrzenia konstytucyi ani większości głosów nie dostanie, a zatem przepadnie. —

Czytelnicy wspomną sobie, że Francuzi wydobywszy kraj Algier w Afryce, długo potem musieli wielką wojnę prowadzić z Abdelkaderem, wodzem Arabów, który teraz we Francyi jest w zajęciu. Teraz znowu Kabylowie stawiają odpór i zadali niedawno wielkie klęski Francuzom. —

Portugalia.

Powstanie w Portugalii ukończyło się na tém, że Saldanha naczelnik ruchu został zwyciężoną, a był minister Thomar (Costa Cabral) który wolności ludowych nie dotrzymał, ustąpić musiał. Wojsko całe przeszło na stronę Saldanhy. Saldanha wciągnął do miasta Oporto a następnie do stołecznego miasta Lizbony, będąc wszędzie z wielkimi okrzykami radości od

strony obywatelstwa przyjętym. Wjeżdżając do Lizbony nie chciały okrzyki ludu dla niego wziąć końca, podczas gdy dla królowej ani jeden takowy głos nie dał się słyszeć. Niemogąc tego przetrwać, Saldanha sam zawołał: niech żyje królowa; lecz nikt z ludu nie powtórzył tego wykrzyku. Tak nazwani dobrze myślący, konserwatyści czyli stronnicy dawnego rządu także zmienili swą barwę z przybyciem Saldanhy i nawet sam brat wygnanego ministra wyjechał nowemu ministrowi naprzeciwko. W tém mamy przykład, jakimi są pewni ludzie, szczególnie nazwą dobrze myślących się zaszczycający, którzy zawsze wiernością, dla rządu się chlubią, lecz ze zmianą jego, do każdego innego rządu zastosowne się są gotowi. Królowa mianowała Saldanhe pierwszym ministrem, który zaraz składem nowego ministerstwa się zajął — i wskutek tego wielu dawnych urzędników usunięto a na miejsce ich nowych osadzono w duchu liberalniejszym. Mówiono o nowém wzburzeniu przeciw Saldandze (o kontrerewolucyi), lecz pogłoski nie spełniają się. —

Włochy.

Słysząc, że w całych Włoszech rozszęrza się na nowo duch rewolucyjny, który się objawia szczególnie tém znowu, że Włosi niechęć tytuń palić, ani też na loteryą sadzić, aby się w ten sposób dochody rządu zcieńczyły. Pałacy tytuń na ulicy często bywają od tychże odporców napastywani, za co więc często kary się zdarzają. — Rządowi włoskim nowe zagraża niebezpieczeństwo od strony wojska. Już oddawna rządy te niemogą spolegnąć się na swoje wojska; dla tego utrzymywały cudzych żołnierzy, dawniej Niemców a teraz Szwajcarów. Wszakże wkrótce ani tym nie będą mogły zaufać. Z Neapola donoszą, że niedawno przy przeglądzie wojskowym, szwajcarscy żołnierze króla neapolitańskiego uczynili ważną demonstracyę i chcą się ze stroną ludową złączyć. W Sycylii ma być strona republikańska bardzo liczna. —

W całych Włoszech jedynie młody i wolno-myślny król sardyński Wiktor Emanuel znajduje silne wsparcie w narodzie. Przeciw niemu jednak inne rządy knują różne podstępny. [Dla tego rząd sardyński wspiera się na Anglią. —

Turcy a.

Powstanie bosnijskie jest pokonane przez Omera-paszę. — Jednak z Bosnii dochodzą wiadomości, iż Omer-pasza teraz zmusza wszystkich Rajasów (chrześcian) do pracowania o-koło drogi z Sarajewa do Trawnika, tak że ani biskup, ani duchowieństwo, ani najzamożniejsi kupcy nie są od tego przymusu wyjęci i podobnie jak inni muszą zwozić kamienie i kopać rowy od świtu do zachodu słońca. Atoli wieść ta potrzebuje potwierdzenia, ponieważ Omer-pasza znany jest Słowianom i chrześcianom jako człowiek bardzo ludzki. — Z Belgradu stolicy księstwa serbskiego słychać, że strona Obrenowiczów zaczyna jawnie występować przeciw terazniejszemu księciu panującemu Kara-Dziordziewiczowi. Smutnym wypadkiem byłoby to, gdyby się lud serbski od współzawodników o koronę dał zwieść do rozdzielenia i gorszych jeszcze następstw. — Wychodźcy węgierscy i polscy większą częścią opuścili już Turcję i udali się do Ameryki lub Anglii. Tylko siedmiu z nich ma jeszcze ściśle być strzeżonemi w Kiotahii, między nimi Koszut, Wysocki i t. d. —

Rossy a.

Z Warszawy piszą dzienniki o różnych paradach wojskowych, które się tamże przed zjazdem i po zjeździe odbywały. — Ciekawe przypisują słowa Cesarzowi Mikołajowi, które tenże podczas zjazdu Warszawskiego miał wypowiedzieć: „Dziś jeszcze rewolucyi podołam i

wszędzie obalić ją mogę; za dwa lata już może będzie za późno.“ — W królestwie polkiem uwięziono znowu wiele osob politycznie podejrzanych. Los ten trafił najwięcej wydawców pism czasowych. — Donoszą także iż wydany został ukaz cesarski, według którego wszyscy mieszkańcy w Rossyi i Polsce swoje niebite srebro w pewnym czasie za cenę 40 kopejek rządowi oddać lub sprzedać muszą. Nagrodę oczekują w papierowych pieniądzech. — Książę Windiszgrec po zjeździe Ołomunieckim udał się do Warszawy. —


Angli a.

W angielskim sejmie prowadzą się teraz narady o bilie kościelnym, względem katolików królestwa Anglii. Anglicy nie ograniczają w prawdzie wolności wyznania katolickiej wiary w Anglii, jednak ograniczają wolność katolików w stosunkach ze stolicą papieską. — Wielka wystawa przemysłowa ściga nieustannie wielkie mnóstwo ludu do Londynu. —

Chiny.

Rewolucya chińska, o której w zimie czytelnikom donosiliśmy, w ostatnich czasach olbrzymie przybrała rozmiary. Szczegółów jednak z tego kraju mało dowiedzieć się można. Jednakże wspominają zewsząd o okropnych wypadkach. Słychać nawet, że ostatnia godzina panującej dynastyi wybiła. —

Z Cieszyna. Znani śpiewacy z gór pyrenejskich w Francyi, którzy większą część Europy, część Azji i Afryki zwiedzili, w powrocie swoim z Jeruzalemu przybyli do miasta naszego i dali jeden koncert d. 25. b. m. a nazajutrz odśpiewali jeszcze uroczystą mszę w kościele farnym. Oryginalny i bezstuczny śpiew ich narodowych pieśni jest wabiący. Liczba ich wynosi przez 30. Celem wędrowki ich jest wspieranie ubogich współkrajowców swych przez zebrane pieniądze. — N. Cesarz Franciszek Józef w podróży swej do Galicyi ma odwiedzić miasto nasze. —

 Z początkiem miesiąca Lipca zaczyna się nowy kwartał; redakcyja wzywa więc szanownych czytelników do nowej przedpłaty.

Przegląd wypadków politycznych wychodzi raz na miesiąc w każdą ostatnią sobotę. Przedpłata na Przegląd dla odbierających to pismo na miejscu wynosi całorocznie 1 złr. 20 kr.; półrocznie 40 kr.; czterórocznie 20 kr. mon. konw.; — na c. k. urządach pocztowych zaś całor. 1 złr. 40 kr.; półr. 50 kr.; czterócr. 25 kr. mon. konw.

Czciońkami Karola Prochaski.

Odpowiedzialny Redaktor P. Stalmach.

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance
and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**